IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 70)**

z dnia 27 października 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 70)

27 października 2021 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne (druk nr 1674);

– rozpatrzenie sprawozdanie Podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1382).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Naimski** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu i **Piotr Dziadzio** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Orzeł** pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze", **Agnieszka Zagrodzka**, ekspert w Wydziale Projektu Doradztwa Energetycznego w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Jacek Loret** dyrektor Departamentu Rynku Paliw Gazowych, **Zdzisław Muras** dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów i **Katarzyna Szwed-Lipińska** dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Radosław Banaszak** wiceprezes zarządu Energa Obrót SA wraz ze współpracownikami, **Tomasz Sikorski** wiceprezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA wraz ze współpracownikami, **Tomasz Siwak** wiceprezes zarządu ds. handlowych ENEA SA wraz ze współpracownikami, **Rafał Soja** prezes zarządu TAURON Polska Energia SA wraz ze współpracownikami, **Józef Węgrecki** członek zarządu PKN Orlen SA, **Robert Zasina** prezes zarządu TAURON Dystrybucja SA, prezes zarządu Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, **Henryk Biały** prezes Corab sp. z o.o., **Tomasz Marona** dyrektor ds. rozwoju w KENO sp. z o.o., **Maciej Piliński** dyrektor ds. sprzedaży Solar Energy Fronius Polska sp. z o.o., **Michał Szewczyk** prezes zarządu Bison Energy sp. z o.o., **Andrzej Guła** przedstawiciel Polskiego Alarmu Smogowego, prezes Instytutu Ekonomii Środowiska ze współpracownikiem **Anna Ogniewska** przedstawicielka Greenpeace Polska, **Grzegorz Onichimowski** przedstawiciel Instytutu Obywatelskiego, **Jan Ruszkowski** przedstawiciel Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć, **Jacek Biskupski**, wykładowca na Akademii Górniczo-Hutniczej, biegły sądowy z zakresu fotowoltaiki, **Bogdan Szymański** wiceprezes zarządu GLOBENERGIA sp. z o.o., **Jan Zbigniew Basa** wójt gminy Kozłów, **Jakub Jamróz** wójt gminy Łapsze Niżne, **Marcin Kolasa** zastępca wójta gminy Nowy Targ, **Adam Wawrzynowicz** radca prawny, wspólnik zarządzający z kancelarii Wawrzynowicz & Wspólnicy sp. kom.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Aleksandra Kacprzak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Jarosław Lichocki**, **Wojciech Paluch** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry, witam serdecznie wszystkich państwa. Posłów, którzy są członkami Komisji, proszę o podpisanie listy i ponowne zalogowanie się w systemie do głosowania, ponieważ formalnie to jest kolejne posiedzenie. Można powiedzieć, że mamy mały maraton.

Szanowni państwo, na obecnym posiedzeniu mamy przewidziane rozpatrzenie dwóch projektów ustaw. Jeden to ustawa o zmianie ustawy – Prawo energetyczne (druk

nr 1674), a drugi to sprawozdanie z prac podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1382). Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie widzę. O ile wiem, mamy kworum, a więc mogę jeszcze raz serdecznie powitać wszystkich państwa. Ponieważ mam długą listę gości, to niezwłocznie przystąpię do odczytywania nazwisk.

Witam pana ministra, pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej – pana Piotra Naimskiego. Witam pana Ireneusza Zyskę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, oraz witam pana Piotra Dziadzio, podsekretarza stanu w ministerstwie Klimatu i Środowiska, głównego geologa kraju. Witam także: pana Radosława Banaszaka – wiceprezesa zarządu Energa Obrót, pana Andrzeja Bartosika – zastępcę dyrektora Departamentu Przesyłu w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych, Jana Zbigniewa Basę – wójta gminy Kozłów, pana Henryka Białego – prezesa Corab sp. z o.o., pana Jacka Biskupskiego – niezależnego eksperta, biegłego sądowego z zakresu PV, pana Marcina Chruściela – asystenta pani poseł Jadwigi Emilewicz, pana Krzysztofa Czajkę – dyrektora zarządzającego sprzedażą w Energa Obrót, panią Irenę Głogowiec-Kaperę – starszego specjalistę w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Andrzeja Gułę – prezesa Instytutu Ekonomii Środowiska, pana Jakuba Jamroza – wójta gminy Łapsze Niżne, pana Marcina Kolasę – zastępcę wójta gminy Nowy Targ, pana Jacka Loreta – dyrektora Departamentu Rynku Paliw Gazowych w Urzędzie Regulacji Energetyki, pana Tomasza Marona – dyrektora ds. rozwoju firmy KENO, pana mecenasa Adama Wawrzynowicza – radcę prawnego w spółce Wawrzynowicz & Wspólnicy, panią Paulinę Mielcarek – starszego specjalistę w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, pana Zdzisława Murasa – dyrektora Departamentu Prawnego w Urzędzie Regulacji Energetyki, panią Annę Ogniewską – przedstawiciela Greenpeace Polska, panią Małgorzatę Oleszczuk – głównego specjalistę w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, pana Grzegorza Onichimowskiego – przedstawiciela Instytutu Obywatelskiego, pana Bartłomieja Orła – pełnomocnika prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze", pana Mariusza Paczkowskiego – dyrektora wykonawczego ds. regulacji i spraw międzynarodowych TAURON Polska Energia SA, pana Karola Pawłowicza – specjalistę ds. koordynacji umów z OZE Energa Obrót, pana Macieja Pilińskiego – dyrektora sprzedaży Fronius Polska, pana Jana Rączkę – eksperta Polskiego Alarmu Smogowego, pana Jana Ruszkowskiego – przedstawiciela Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć, pana Jakuba Safjańskiego – naczelnika Wydziału Energetyki Lokalnej w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Tomasza Sikorskiego – wiceprezesa zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA, pana Tomasza Siwaka – wiceprezesa ds. handlowych ENEA SA, pana Rafała Soję – prezesa zarządu TAURON, pana Michała Szewczyka – przedstawiciela Bison Energy, panią Katarzynę Szwed-Lipińską – dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych w Urzędzie Regulacji Energetyki, pana Bogdana Szymańskiego – wykładowcę PV na AGH, redakcja GLOBENERGIA, pana Marcina Ścigana – dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Aleksandrę Świderską – zastępcę dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, , pana Józefa Węgreckiego – członka zarządu PKN Orlen, pana Michała Wierzchowskiego – zastępcę dyrektora w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, panią Agnieszkę Zagrodzką – eksperta w Wydziale Projektu Doradztwa Energetycznego w Departamencie OZE w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz pana Roberta Zasinę – prezesa zarządu TAURON Dystrybucja SA i jednocześnie prezesa zarządu Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej.

Przepraszam państwa bardzo, jeśli gdzieś się pomyliłem, czytając nazwiska, ale to była dość trudna lekcja dykcji związana z odczytaniem tylu różnych funkcji. Mam nadzieję, że nikogo z państwa nie uraziłem.

Szanowni państwo, w tej chwili w porządku dziennym mamy uzasadnienie projektu ustawy, to jest pierwsze czytanie. Informuję państwa, że marszałek Sejmu skierowała 26 października poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne (druk nr 1674) do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych do pierwszego czytania. Zgodnie z regulaminem Sejmu pierwsze czytanie może odbyć się nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku, chyba że Sejm lub Komisja postanowi inaczej.

Proponuję przystąpić do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu i w związku z tym mam pytanie, czy jest ktoś przeciwny przejściu do rozpatrzenia projektu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja postanowiła przystąpić do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu. Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje: uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Szanowni państwo, zgodnie z regulaminem teraz jest czas na wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców. Macie państwo dostarczony druk nr 1674 i jak widzicie, jest to bardzo krótka nowelizacja, która ma na celu umożliwienie zahamowania wzrostu cen paliw gazowych w Polsce. Jednocześnie ma ona umożliwić firmom, które zajmują się dystrybucją i handlem gazem, przetrwanie trudnego okresu. Zakładamy, że ten osiągnięty rekordowy wzrost cen gazu będzie jednak trendem krótkotrwałym, że po jakimś czasie te ceny wrócą do akceptowalnego poziomu, ale gdybyśmy teraz zastosowali obecne przepisy, to musiałaby nastąpić zdecydowana podwyżka cen dla odbiorców indywidualnych i dla przedsiębiorstw, co z całą pewnością odbiłoby się bardzo negatywnie i na naszej gospodarce, i na poczuciu bezpieczeństwa obywateli. Jednocześnie, gdybyśmy chcieli zachować te ceny, które dziś obowiązują, a nie przyjęlibyśmy proponowanych rozwiązań, to z pewnością firmy zajmujące się dystrybucją przeżywałyby wielki kryzys, a być może doprowadziłoby to do ich upadłości. Stąd też jest to propozycja, która ma rozłożyć te trudy, jest propozycja, żeby to było 36 miesięcy, czyli trzy lata, i żeby wyliczanie cen, taryf następowało właśnie w takim nowym porządku, który umożliwi, żeby obecny skok cen nie rzutował w drastyczny sposób na wzrost cen na rynku, a jednocześnie dał możliwość przetrwania firmom.

Można powiedzieć, że to jest w skrócie idea ustawy. Tak naprawdę cała ustawa ma raptem trzy artykuły, które mieszczą się na dwóch stronach, więc nie jest to ustawa długa, a jej celem, tak jak powiedziałem, jest po prostu ratowanie naszego rynku gazu, naszych firm i odbiorców. To tyle tytułem uzasadnienia.

Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Bardzo proszę o zabieranie głosu i zgłaszanie się do wypowiedzi. Oczywiście jeżeli rząd chciałby zająć stanowisko, to też bardzo proszę. Na razie zgłaszają się panowie posłowie. Nie wiem, który z panów zgłosił się pierwszy, wydaje mi się, że pan poseł Wieczorek. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Pan przewodniczący powiedział o intencji ustawy, natomiast w generaliach moje pytanie jest takie, bo mówimy tutaj oczywiście o przedsiębiorcach, natomiast prawda jest taka, że kluczem w tym wszystkim jest klient. Za to wszystko zapłaci jednak odbiorca. I teraz pytanie jest takie, bo rozumiem, że intencją tej ustawy, którą wnioskodawcy proponują, jest swego rodzaju kredytowanie działalności, czyli mówiąc krótko, sztuczne zaniżenie cen na podstawie ceny surowca, nie wiem, z ostatnich 6 miesięcy, sprzedaż tego surowca, a mimo tego, że będzie on kupowany po wyższej cenie, to rozliczanie wyższej ceny nastąpi dopiero w kolejnej taryfie.

Moje pytanie jest takie – czy przedsiębiorstwa, które handlują gazem, rzeczywiście są na to przygotowane i czy w tej sprawie odbyły się konsultacje również z tymi, którzy prowadzą obrót gazem i sprzedają gaz w Polsce?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest rzeczywiście bardzo zasadne pytanie i w gruncie rzeczy może nieco inaczej oddaje sens tej ustawy, ale z grubsza o to chodzi, żeby te trudy wynikające z gwałtownego podniesienia cen właśnie nie odbiły się na odbiorcy końcowym w sposób drastyczny. W tej chwili przy prawie tysiąckrotnym wzroście cen musiałyby nastąpić drastyczne podwyżki

i stąd mówiłem, że liczymy na to, że ten skok cen opadnie. Chodzi po prostu o to, żeby w tej chwili firmy nie upadły i żeby nie musiały podnieść tak drastycznie cen dla odbiorców, czyli chodzi o spłaszczenie tej górki, dołożenie dzisiaj z przyszłych, ewentualnych, zakładanych spadków cen. Żeby to po prostu było nie pikiem w górę, tylko żeby to było spłaszczone, a pokrycie różnic nastąpi w ciągu najbliższych trzech lat. To jest taki pomysł, który jak sądzę, przede wszystkim ma na uwadze odbiorców, którzy nie będą musieli przepłacać za gaz, którego cena jest teraz wynikiem politycznych gier. Chyba tak należy to ocenić, bo nie ma żadnych podstaw, które by uzasadniały taki nagły skok cen gazu, który nastąpił. Jakie są przyczyny, to pewnie moglibyśmy wysnuć dużo teorii, ale nie o to tutaj chodzi. Mamy konkretny problem, z którym trzeba się zmierzyć.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pewnie wszyscy, którzy tu siedzimy na sali, wierzymy w to i z otwartym sercem przyjmujemy pomoc dla najsłabszych, dla gospodarstw domowych, które z tej pomocy powinny skorzystać, natomiast sposób wykonania i podania tej pomocy, podania pomocnej ręki jest fatalny. To, co proponuje przerzucić grupa posłów, dąży do tego, żeby powtórnie z wielokrotnością obciążyć odbiorców gazu w okresie późniejszym. Przecież dzisiaj ani pan przewodniczący, ani grupa posłów nie dają gwarancji na to, że cena gazu przez te trzy lata nie będzie rosnąć. A jak pan przewodniczący wie, rynek zostanie otwarty w roku 2024, więc operator, firma sprzedająca stanie do rywalizacji z innymi firmami sprzedającymi gaz na rynku. Firma otrzyma więc taryfę, do tej taryfy dorzuci jeszcze dodatkowe koszty, które niby zwija przez te trzy lata – i jak ona się stanie konkurencyjna na rynku? Co to będą później za koszty? Kto to będzie spłacał? Przecież wiadomo jest powszechnie, że ten gaz co roku będzie podskakiwał. Powtarzam – co roku. Więc dołożymy odbiorcy końcowemu, dołożymy tej biednej rodzinie, dołożymy tym ludziom dodatkowy koszt do ceny, która wtedy będzie już wyższa.

Powtarzam – cel zaszczytny, dobry, ale sposób wykonania, panie przewodniczący, fatalny. Chciałbym, żeby mi pan przewodniczący powiedział, jak to się stanie, co będzie wtedy, za trzy lata, jeśli firma, która dzisiaj ma monopol na dystrybucję i sprzedaż tego gazu w Polsce, stanie do rywalizacji rynkowej w 2024 r. Jak ona będzie konkurencyjna na rynku gazu w Polsce? A rynek zostanie otwarty.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest bardzo dobre pytanie, tylko to jest pytanie nie do posła, tylko do wróżki. Co będzie za trzy lata? Jakie będą ceny gazu? My zakładamy, że ta spekulacyjna górka, która jest w tej chwili, zostanie spłaszczona. Nie zakładamy, że o następne 1000% ceny gazu pójdą w górę w ciągu najbliższych kilku lat. Jeżeli tak się stanie, to firmy, które chciałyby konkurować z obecnie funkcjonującymi firmami na rynku, będą miały ten sam problem.

Jeżeli tak będzie, że ta cena by się utrzymywała i jeszcze wzrastała w stosunku do dzisiejszej, to niestety tak czy inaczej ktoś będzie musiał za to zapłacić. A kto płaci za towar, z którego korzysta? Odbiorca. Nie jest to więc zachęcająca perspektywa, ale zakładamy, że te ceny spadną, że obecny pik nie będzie trwały, że ceny zejdą niżej. Jeżeli pan zakłada, że będzie dużo wyżej, to jest pytanie, co można zrobić, bo to jest na granicy jakiegoś cudu, że jeżeli ceny gazu będą rosły, żeby nie były podnoszone ceny dla odbiorców. Wtedy niestety, przy dłuższym trendzie prędzej czy później będzie to musiało mieć odbicie w cenach, ale na krótki odcinek, zakładając, że trzy lata to będzie wystarczająco długi czas, żeby można było spłaszczyć ten pik, to takie działanie jest sensowne. Rozumiem, że opozycja zawsze może wszystko skrytykować, tylko tyle, że nie dajecie jakiegoś innego pomysłu, więc proponuję, żebyśmy jednak się pochylili nad tym pomysłem, mimo że on pewnie doskonały nie jest. Wszystko, co człowiek czyni, nie jest doskonałe.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, niewątpliwie jest tak, że wszyscy powinniśmy pochylić się nad problemami, jakimi są rosnące ceny gazu, i ulżyć obywatelom. Pytanie – czy jest sens kręcić

młynkiem w kółko? Czy nie lepiej byłoby jednak zmniejszyć opodatkowanie gazu? To jest kierunek, w którym idzie część państw tak samo jak my borykających się z drastycznym wzrostem cen energii czy właśnie gazu. Wtedy, po pierwsze, moglibyśmy obniżyć na jakiś czas i ewentualnie stopniowo przywracać normalne ceny, obserwując rynek, a nie dopłacać do kotła, w którym mielimy, bo w ten sposób rosną też koszty administracji, zwrotów, rozliczeń itd. Wersja, którą przyjęliście, z punktu widzenia administracji nakłada dodatkowe obowiązki na wszystkich, a z drugiej strony także koszty, bo to wszystko trzeba przeliczyć, obliczyć, wystąpić o zwrot, rozliczyć po stronie państwa, a potem jeszcze dopilnować, żeby faktycznie te opusty zastosowane, w zasadzie dopłaty stosowane w tym rozwiązaniu trafiły do odbiorcy docelowego, czyli do gospodarstw domowych, które dziś mają problem i patrzą w przyszłość z przerażeniem, widząc rachunki za gaz, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym.

I tu chciałabym zapytać, bo rozumiem, że jest ktoś z ministerstwa – ja się chwilę spóźniłam, bo składałam zapytanie interpelacyjne – czy ktoś z ministerstwa pochylił się nad tymi wzrostami, drastycznymi zmianami taryf, którymi zajmowały się media kilkanaście dni temu, a które dotknęły m.in. mieszkańców gmin wielkopolskich, takich jak Tarnowo Podgórne, Buk czy Kaźmierz. Mieszkańcy tych gmin dostali po 170% zapowiadanych podwyżek cen gazu. Przedstawiciele rządu, włącznie z panem ministrem, wypowiadali się w mediach, że dokonają kontroli, co się tam stało, i zrzucali odpowiedzialność na spółkę z kapitałem niemieckim, która tam dostarcza bezpośrednio gaz do odbiorców. Spółka natomiast mówi – dostaliśmy takie podwyżki cen od naszego z kolei dostawcy i nasze rachunki się zgadzają, nic marży sobie nie dołożyliśmy nagle i niespodziewanie. Chciałam zapytać, czy w ogóle ta sytuacja została skontrolowana, bo faktycznie sytuacja, w której nagle ceny gdzieś rosną o 170%, gdzieś o 10%, a gdzieś wcale, to wydaje się być dla mieszkańców objętych najwyższymi podwyżkami dość krzywdzące i niesprawiedliwe. I przy okazji, jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałabym usłyszeć, czy jakieś działania, skoro były zapowiadane przez pana ministra, zostały faktycznie w tej sprawie podjęte.

Z drugiej strony, tak jak mówię, chciałabym usłyszeć, dlaczego takie rozwiązanie, a nie zmniejszające obciążenia, bo to by również przyniosło ulgę i niższe rachunki, a byłoby dużo prostsze w rezultacie do rozliczenia. I chciałam też zapytać wnioskodawców, jaki w ogóle szacują koszt. Ponieważ jest to projekt wniesiony drogą poselską, to nie ma żadnego OSR i nie możemy się dowiedzieć jako parlamentarzyści, którzy mają za tym głosować, jakie skutki ta regulacja przyniesie dla budżetu państwa. Jako że jestem też posłanką Komisji Finansów Publicznych, to tak z czystej ciekawości, ale też i poselskiego obowiązku chciałabym wiedzieć.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Padło szereg pytań, część do rządu, nie wiem, czy strona rządowa zechce się…

Głos z sali:

Panie przewodniczący, jeszcze były zgłaszane pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Były. Jeżeli państwo chcecie jeszcze zadawać pytania i otrzymać blokiem odpowiedź rządu, to bardzo proszę, kolejna osoba. Zgłaszał się pan poseł Winnicki, proszę bardzo.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak naprawdę, biorąc kompleksowo zarówno kwestię kryzysu gazowego, który oczywiście nie jest tylko elementem polskich problemów, ale ogólnoeuropejskich, ale biorąc pod uwagę kryzys energetyczny związany z cenami prądu, biorąc pod uwagę zapowiedzi, działania i plany Komisji Europejskiej i agend europejskich związane z kolejnymi obszarami tzw. zielonej polityki, stoimy tak naprawdę dzisiaj, pod koniec 2021 r., u progu nieoglądanego od lat kryzysu społeczno-gospodarczego.

Szalejące wzrosty cen prądu, szalejące wzrosty cen gazu, szalejąca w tym momencie inflacja uderzają we wszystkie segmenty życia społeczno-gospodarczego, uderzają

w każdą rodzinę, w każdy portfel, uderzają i jeszcze mocniej będą uderzać w gospodarkę, w funkcjonowanie naszej gospodarki.

To co jest zaprezentowane w tej ustawie, to jest oczywiście szalenie przyczynkarskie, to jest rolowanie tak naprawdę całej tej sytuacji. Pytanie jest do reprezentowanych tutaj ministerstw, czy i jakie rząd zamierza podejmować działania systemowe, żeby zapobiec tej katastrofie, która już się rozgrywa, a trzeba jej zapobiec na wielu poziomach. Po pierwsze, radyklanie zmniejszając opodatkowanie tych wszystkich składników, które dziś odpowiadają za to, że rośnie inflacja w stopniu walnym, tzn. gazu, cen prądu, paliwa, tych wszystkich nośników energetycznych, które dzisiaj w sposób szalony i niekontrolowany rosną. Po drugie, szanowni państwo, nie tylko ceny gazu dzisiaj nam rosną w zastraszającym tempie, ale rosną nam też ceny emisji dwutlenku węgla, również związane ze spalaniem gazu. To uderza w nasz system gospodarczy, w przemysł energochłonny, w elektrociepłownie, a więc pytanie jest zasadnicze, bo są tylko dwa systemowe, konieczne rozwiązania, po które trzeba sięgnąć, żeby uchronić naszą gospodarkę od naprawdę fundamentalnego kryzysu. Pierwsze to radykalna obniżka podatków na nośniki energetyczne, a drugie to kiedy wreszcie – postulujemy to już od 2012 r., wtedy pierwszą konferencję na ten temat organizowałem –wypowiecie politykę klimatyczno-energetyczną Unii Europejskiej? Dzisiaj za drogi prąd, ale również za spalanie gazu musimy płacić horrendalne opłaty. One oczywiście częściowo odkładają się w budżecie, ale konsumenci czy gospodarka ich na koniec nie widzą i to jest droga donikąd. Trzeba dzisiaj powiedzieć Unii Europejskiej – nie. Dosyć tego szaleństwa, które prowadzi do tego, że ludzie stają się i będą się realnie stawać uboższymi, a gospodarka Europy, a zwłaszcza państw takich jak Polska, będzie dołować.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Żuk, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Nie ukrywam, że rozumiem cały problem, który dotyka dzisiaj odbiorców gazu, energii i wszystkich, którzy na tej nietypowej sytuacji bardzo cierpią, natomiast próbuję też stanąć po stronie przedsiębiorcy energetycznego. My mówimy mu tak, jako ustawodawca, bo chcemy to wprowadzić ustawą: drogi przedsiębiorco, ty dzisiaj będziesz kupował gaz po określonej cenie, sprzedawać musisz taniej, czyli z góry zakładasz, że przez trzy lata będziesz ponosił stratę na swojej działalności. Jedyną gwarancją, którą otrzymasz, a niewykluczone, że będziesz się musiał nawet kredytować, chyba że jesteś na tyle bogaty, że masz określony poziom wolnych środków i będziesz sobie te straty pokrywał, czyli wyników nie będzie, ale płynność będzie – i jedynym zabezpieczeniem dla tego przedsiębiorcy jest dzisiaj prezes URE, który w taryfie za ileś tam czasu, na jakiś okres będzie musiał uwzględnić to, co przedsiębiorca stracił w tym okresie zaniżonej ceny sprzedaży, mimo że gaz kupuje po dużo wyższej cenie.

Nasuwa mi się takie pytanie, czy ustawodawca ma prawo dzisiaj ingerować w działalność niezależnego przedsiębiorcy, mówiąc mu – masz robić stratę, a po latach ci tę stratę pokryjemy. Czy tu nie powinna być, tak uważam, większa gwarancja, bo że prezes URE… Czy nie powinno zostać gdzieś zapisane, nie wiem w jakiej formule, że Skarb Państwa czy państwo też staje się gwarantem tego procesu? Prezes URE, z całym szacunkiem, to jest urzędnik państwowy, ale czy mimo wszystko to nie będzie za mało? Rozumiem problem odbiorcy, ale rozumiem też problem przedsiębiorcy. W mojej ocenie gwarancja pokrycia strat, które przedsiębiorca poniesie w tym okresie przejściowym, niestety powinna być silniejsza niż taryfa prezesa URE.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z pań lub panów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Poproszę zatem o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo – krótko. Po zapoznaniu się z treścią ustawy, która jest projektem poselskim, uważamy, że ta regulacja umożliwi, po pierwsze, zminimalizowanie podwyżek cen gazu ziemnego dla najbardziej wrażliwej grupy odbiorców w gospodarstwach domowych przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego, ale również bezpieczeństwa dla przedsiębiorstw energetycznych, które dostarczają nam gaz ziemny do tej właśnie grupy odbiorców, i również daje nam możliwość odzyskania faktycznie poniesionych kosztów zakupu gazu ziemnego, ale w dłuższym horyzoncie czasu. Okiem ekspertów Ministerstwa Klimatu i Środowiska ten projekt ustawy, zmieniającej Prawo energetyczne, jest odpowiedzią na tę sytuację, z którą dzisiaj mamy do czynienia, czyli z podwyżkami cen gazu ziemnego dla odbiorców.

Wydaje nam się również, że wprowadzenie takich zmian w ustawie pozwoli przedsiębiorcom energetycznym, po pierwsze, na rozłożenie w czasie na raty podwyżek cen gazu ziemnego dla odbiorców w gospodarstwach domowych, co jest bardzo istotnym elementem, bo jak wskazał pan przewodniczący, również zakładamy, że ten kryzys energetyczny i kryzys związany ze wzrostem cen gazu nie jest ciągły, że jest to proces, który – zakładamy – jest skończony, więc nie będzie on występował w długim horyzoncie czasu. Drugim istotnym elementem jest to, że najuboższe gospodarstwa domowe, ale nie tylko te, również pozostałe, zostaną ochronione przed drastyczną podwyżką taryf w 2022 r. Wydaje nam się, że to jest najbardziej istotny element.

Pojawiło się tutaj również pytanie o wprowadzenie tych zmian, jaki mają one charakter, czy mają charakter wiążący. Z tego co analizowaliśmy, wynika, że te zmiany mają charakter fakultatywny dla przedsiębiorstw energetycznych, a więc w związku z tym nie są one takimi zmianami, które będą wiązały przedsiębiorstwa energetyczne. One będą mogły z tego prawa skorzystać.

Jeśli chodzi o inne zagadnienia, które były podnoszone, to po pierwsze, w zakresie kryzysu energetycznego mamy świadomość, z czego ten kryzys wynika. Wielokrotnie na posiedzeniach różnych komisji i w rozmaitych dyskusjach, i w prasie widzimy, jakie są podwaliny pod ten kryzys energetyczny. Nawet dzisiaj na posiedzeniu podkomisji rozmawialiśmy na ten temat i myślę, że to jest zrozumiałe dla nas wszystkich tutaj. Niemniej jednak rząd w tej chwili – chciałem też złożyć deklarację w imieniu Ministerstwa Klimatu, że szykujemy rozwiązania, które będą wspierały tych najuboższych odbiorców energii elektrycznej i innych nośników.

Wstępnie to, co zostało już ogłoszone, ten poziom wsparcia dla tych prawie 3 mln obywateli jest szacowany na ok. 1,5 mld zł. To jest więc takie rozwiązanie, które daje nam też pewne systemowe podejście do tego, żeby oprócz tych zmian, które tutaj są przygotowywane i proponowane, móc również zaproponować dodatkowe regulacje związane z odbiorcami indywidualnymi.

Była jeszcze podniesiona kwestia zmniejszenia opodatkowania. Szanowni państwo, zmniejszenie opodatkowania występuje w krajach, w których sytuacja z cenami nośników energii, ale głównie gazu ziemnego, jest znacznie gorsza niż w Polsce. Polska jest w takiej sytuacji, w której, po pierwsze, mamy nośnik energii, czyli mamy gaz ziemny. On jest zgromadzony w naszych magazynach, mamy kontrakty, które pozwolą nam dostarczyć ten gaz po rozsądnej cenie, i w związku z tym nie widzimy tutaj takiej konieczności, żebyśmy w tej chwili próbowali zmienić sytuację poprzez obniżkę podatku na te nośniki. To wymaga dużej pracy, dużego rozsądku w tych działaniach, bo jak państwo wiecie, to jest bardzo wrażliwy temat.

Wydaje mi się, że to są te odpowiedzi z naszej strony, na które państwo oczekujecie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Pytałam jeszcze o koszt tej ustawy, niezwykle ważny element. Czy mogłabym prosić…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o pytanie, czy jest to koszt dla budżetu, to my nie przewidujemy, że ta ustawa będzie miała bezpośredni wpływ na budżet. Ona miałaby wpływ na budżet, gdyby w ustawie były zawarte mechanizmy obniżenia opodatkowania, wtedy rzeczywiście miałoby to wpływ na budżet. W sytuacji kiedy nie naruszamy danin publicz-

nych w stosunku do budżetu, to ta ustawa o tyle ma wpływ, że jeżeli nie będzie upadłości firm i upadłości odbiorców, to ten wpływ będzie taki, że wpływy do budżetu będą.

Można natomiast powiedzieć, że w jakimś sensie wpływ na budżet będzie to miało, bo gdyby – powiedzmy – podnieść te ceny i podatek utrzymywałby się na tym samym poziomie, to można założyć, że wpływy do budżetu byłyby większe, ale ta ustawa ma właśnie spowodować, żeby nie obciążać odbiorców kosztami w sposób drastyczny, tylko żeby właśnie spłycić tę obecną sytuację poprzez rozłożenie tego na trzy kolejne lata. I tyle. Nie zakładamy, że ta ustawa będzie miała wpływ na budżet w bezpośredni sposób.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

A czy w ogóle są jakoś szacowane koszty dla przedsiębiorstw stosujących tę ustawę? Jaka skala jest dziś mniej więcej szacowana? Czy państwo możecie się do tego ustosunkować?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest nie do oszacowania.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

To wiemy, bo ceny są zmienne, ale dzisiaj przecież jakieś ceny mają i na pewno przedsiębiorstwo musi zakładać, czy jest w stanie to uciągnąć, czy nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mogę państwu powiedzieć, że konsultowaliśmy to z firmami, które zajmują się dystrybucją, zresztą są tu przedstawiciele tych firm i poproszę ich, jeżeli będą chcieli, o zabranie głosu. W innym przypadku te firmy przechodziłyby ogromny kryzys, a być może nawet groziłaby im upadłość, natomiast wprowadzenie możliwości takiego przesunięcia w taryfach może te firmy uratować. Gdybyśmy mieli jeszcze wzrost cen, tak jak to czarno widzi pan poseł, to wtedy trzeba by szukać innych mechanizmów, być może uruchomienia jakichś strategicznych rezerw budżetowych, ale to jest dywagowanie. Dziś nikt nie jest w stanie przewidzieć, jaka będzie sytuacja. Oszacowanie tego, jakie będą koszty… Im krócej będzie ta górka, tym te koszty będą mniejsze, ale nie ma tutaj mądrego, który byłby w stanie przewidzieć, jak będzie wyglądać przyszłość. Przecież jeszcze parę miesięcy temu nie spodziewaliśmy się, że taka sytuacja nastąpi, chociaż ostrzegaliśmy, że będą różnego rodzaju zmiany dotyczące gazu po uruchomieniu Nord Streamu. Ten Nord Stream został zakończony i jest pewna gra prowadzona. W dużym stopniu, tak przynajmniej twierdzą niektórzy znawcy rynku, Putin dogadał się z szejkami i to jest wynik pewnej zmowy cenowej, ale Polska nie jest takim mocarstwem, żeby miała na to wpływ, a nawet takie mocarstwa jak Chiny czy Stany Zjednoczone mają pewne kłopoty, choć Stany Zjednoczone mają spore zasoby własnego gazu, ale Chiny sprowadzają spotowo z różnych części świata, płacą ogromne ceny za gaz. To jest więc kryzys światowy, nie tylko europejski.

Czy panowie z firm dystrybucyjnych, które będą ewentualnie realizować tę ustawę w praktyce, chcieliby coś powiedzieć? Który z panów z firmy dystrybucyjnej, bo są przedstawiciele różnych firm? Nie ma chętnych?

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej części debaty? Jeżeli nie ma więcej pytań, to stwierdzam…

Głos z sali:

Są jeszcze zgłoszenia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To bardzo proszę. Pytam przecież, czy są chętni – i nic. Proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, przy tej incydentalnej ustawie chciałbym również zaapelować o pomoc, także ustawową, dla 60 gmin w Polsce i ponad 45 tys. klientów z terenów województw: dolnośląskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, zachodniopomorskiego i pomorskiego. Ci wszyscy klienci w ramach równego prawa dla wszystkich powinni też być beneficjentami obniżenia ceny, która w tej chwili stała się dla nich drastyczna. Nastąpił wzrost cen o 173%. W tej sprawie zebraliśmy już podpisy wszystkich opozycyjnych posłów, panie przewodniczący, żeby

w trybie art. 152 odbyć spotkanie w tej sprawie, ale w tej chwili apeluję do ministra Naimskiego o prace ponad podziałami. My zaproponujemy rozwiązanie ustawowe, które pomogłoby tym ludziom, i mam nadzieję, że pan minister się nad tym pochyli, może zaproponuje swoje rozwiązanie – ale chodzi o to, żebyśmy spróbowali, bo skoro pomagamy jednej grupie, to żebyśmy pomogli również drugiej grupie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, chciałem się pana zapytać, jaki jest ten rynek sprzedaży gazu? Ile jest firm, które zajmują się dystrybucją i sprzedażą gazu? Jak one proporcjonalnie się tym zajmują? Proszę wskazać w procentach dystrybucję i tę usługę, którą świadczą.

I kolejne pytanie. W roku 2020 PGNiG odzyskało 1,5 mld dolarów od Gazpromu. Ten proces został zapoczątkowany, Platforma Obywatelska wnosiła wtedy o zwrot tych środków i wtedy jakoś nikt nie mówił, że temu odbiorcy końcowemu można cenę gazu obniżyć na jakiś czas, żeby te środki do niego też trafiły. Wręcz przeciwnie, pan prezes Jerzy Kwieciński mówił, że ceny gazu pozostają jednak bez zmian. Chciałem się teraz pana zapytać, gdzie te środki poszły? Czy nie warto tych środków wykorzystać właśnie w takiej sytuacji? Czy nie warto byłoby stworzyć fundusz, który takie środki by przejmował i PGNiG mogłoby na przykład z tych środków skorzystać, obniżając cenę gazu i stabilizując w ten sposób rynek? Można by utrzymać tę cenę, którą mamy dzisiaj.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z przedstawicieli rządu zechce odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Mogę się tutaj odnieść do pierwszego pytania pana posła w zakresie koncesji, czyli podmiotów, które posiadają koncesje na obrót paliwami gazowymi. W naszym kraju jest ich pomiędzy 150 a 160. To jest taka liczba.

Jeśli chodzi o pytanie numer dwa, to ja do końca nie zrozumiałem tego pytania o fundusz i o środki, bo… Po prostu nie dosłyszałem.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Rozumiem, panie ministrze. Mogę dookreślić, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, proszę jeszcze raz sprecyzować pytanie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, pytałem jeszcze o to, jaki udział procentowy w sprzedaży jest tych firm, które mają koncesje, bo dzisiaj to jest bardzo ważne. I pytanie takie – mówiłem o tych 1,5 mld dolarów, które od Gazpromu odzyskało PGNiG. Czy tych środków, które odzyskano, nie warto wykorzystać, aby w jakiś sposób stabilizować dziś sytuację cenową na rynku gazu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Już rozumiem, odpowiem w prosty sposób. To są środki spółki i to spółka dysponuje tymi środkami. Trudno tak naprawdę zmusić spółkę, która jest… trudno ją zmusić do wydawania środków w określonym celu. Ja nie widzę tutaj narzędzia w tej chwili i muszę to powiedzieć.

Natomiast jeśli chodzi o procentowy udział w sprzedaży, to trudno mi jest tak na szybko to przedstawić. Może za chwilę znajdziemy taką informację i wtedy pozwolę sobie udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Szanowny panie ministrze, ja rozumiem, że mamy sytuację, w której te środki, o które był pytany pan minister… ja o nie pytam od wielu tygodni i nie jestem w stanie dowiedzieć się, na co one zostały przeznaczone i na co zostały wydane, w jakim stopniu one tak naprawdę zostały pokryte przez odbiorców końcowych rachunków, czyli gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa, a w jakim nie. Wypadałoby, aby spółka, która jednak działa na rynku regulowanym, na którym trzeba uzasadnić podwyżkę cen, że płaci się również wyższe ceny dostawcy wydobywającemu gaz, to także dziś chyba wypada, aby ta spółka rozliczyła się z pieniędzy, które wpłynęły na jej rachunek. Dzisiaj nie mamy informacji, w jakim zakresie i przez jakich odbiorców końcowych te pieniądze za zawyżone rachunki stosowane przez Gazprom zostały pokryte właśnie przez tych końcowych odbiorców. Jakieś ostateczne rozliczenie tych środków powinno mieć miejsce, bo jednak – tak jak powiedziałam – rzecz dotyczy spółki Skarbu Państwa, ale jednak rynku regulowanego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Kasprzak (KP):

Panie przewodniczący, ja mam pytanie. Rozumiem, że ten problem, o którym dyskutujemy w tej chwili, dotyczy odbiorców indywidualnych, tam gdzie mamy regulowany rynek cen, natomiast w przypadku, gdzie mamy wolny rynek, a więc w przypadku przedsiębiorstw, nie mamy na dziś rozwiązania, a ten problem tam występuje w jeszcze większym zakresie. Czy mamy jakiś pomysł? Czy w ogóle rząd, czy pan przewodniczący zastanawiał się, co zrobić z cenami gazu dla firm, dla przedsiębiorstw, tych które zużywają najwięcej gazu? Przykład to zakłady azotowe, gdzie saletra podrożała praktycznie chyba o 200% albo więcej, z dnia na dzień. Tam jest ogromny problem.

Tutaj oczywiście jest groźba, ale to nie dotknęło odbiorców w takim zakresie, przynajmniej wszystkich, bo tutaj panowie posłowie mówią, że ten problem już występuje, natomiast w wielu przedsiębiorstwach mamy już dramat. Czy mamy na to jakiś pomysł? Panie ministrze, czy nie należałoby wrócić do tematu obniżki akcyzy czy VAT? To załatwiłoby problem generalnie, bo my tylko częściowo załatwiamy teraz temat. Problem podwyżki cen w przedsiębiorstwach i tak wróci do konsumentów, do odbiorców indywidualnych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Szanowni państwo, przypominam, że pracujemy nad konkretnym projektem ustawy, a pytania są oczywiście dalece wykraczające poza zakres ustawy.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ale szukamy pieniędzy na rynku, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To dobrze, bardzo się cieszę, ale my proponujemy tutaj rozwiązania, które właśnie mają pomóc odbiorcom, i to jest tego rodzaju rozwiązanie. Pytania o panaceum w sytuacji, kiedy rzeczywiście jest drastyczny wzrost cen gazu, a my nasze krajowe wydobycie mamy jednak niewielkie… Całe szczęście, mamy…

Głos z sali:

20%.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No dobrze – 20%, ale to nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania. Nawet jeżeli mamy teraz, i całe szczęście, gazoport, to nie jesteśmy w stanie sprowadzić tyle gazu, ile potrzebujemy, i te ceny uderzają w nas, niestety. To jest nasza propozycja, szanowni państwo. Możemy oczywiście rozmawiać o kryzysie światowym, o tym wszystkim, co się dzieje,

o formach prywatnych, dystrybutorach itd. Jest ustawa, z której mogą skorzystać ci, którzy będą chcieli, a co do innych rozwiązań, to ja, szanowni państwo, w tej ustawie rozwiązania wszystkich problemów nie zamieszczę. Nazwałbym to nawet kwadraturą koła, bo jak cena tysiąckrotnie wzrasta, to nie ma sposobu, aby wszystkim sprzedać wszystko za tę samą cenę. To jest natomiast rozwiązanie, które na pewno wielu pomoże, a jednocześnie da też możliwość firmom skredytowania z przyszłych niższych cen obecnego dołożenia, bo to będzie po prostu dołożenie do ceny gazu, i tyle.

Czy jeszcze są jakieś pytania w debacie ogólnej do projektu ustawy? Nie widzę. Zatem zamykam pierwsze czytanie i proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała pozytywnie tytuł ustawy.

Czy są uwagi do art. 1. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z uwagi na to, że projekt nie jest duży, powiedziałbym nawet inaczej – obszerny, natomiast dotyka ważnych spraw i rozwiązania merytoryczne tutaj zawarte są ujęte w jednym artykule, w dodawanym art. 62f, to – jeśli można – prosilibyśmy, aby w miarę możliwości rozpatrywać go wyjątkowo poszczególnymi ustępami, z uwagi na materię, jaka tutaj została zawarta, ponieważ każde sformułowanie może się okazać bardzo ważne. Chodzi nam o to, abyśmy przy okazji zgłaszania naszych sugestii związanych z redakcją czy legislacją nie zmienili merytorycznych rozwiązań zawartych w przedłożeniu poselskim.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Paluch:

W takim razie od razu odniosę się do ust. 1.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Wnioskodawcy zaproponowali, żeby tutaj posłużyć się określeniem „przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie obrotu paliwami gazowymi". Pragnę zwrócić państwa uwagę na fakt, że w samej ustawie – Prawo energetyczne posługujemy się niejednolicie tą terminologią. Nieraz posługujemy się tak, jak to nazewnictwo tutaj zafunkcjonowało, natomiast na przykład w art. 49b jest już mowa o przedsiębiorstwie energetycznym zajmującym się obrotem paliwami. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że mowa jest o tym samym podmiocie, natomiast z uwagi na to, że Prawo energetyczne było już wielokrotnie zmieniane, chcielibyśmy zapytać, czy rzeczywiście chodzi tylko o tę semantykę i czy chodzi o podmiot wykonujący działalność gospodarczą. To jest pierwsze pytanie.

Jeśli chodzi o następną kwestię, to wydaje nam się również, że przecinek, który zafunkcjonował tutaj w zdaniu pierwszym po wyrazach „zakupu paliwa gazowego", jest zbędny. Naszym zdaniem nie jest to przecinek merytoryczny i prosilibyśmy, żeby go wykreślić.

Później jest użyte sformułowanie „planowanych do poniesienia na okres obowiązywania taryfy". Patrząc przez pryzmat ust. 2, gdzie posługujemy się inną terminologią, ponieważ tam mówimy „w okresie obowiązywania tej taryfy", proponowalibyśmy zrezygnowanie w ust. 1 w zdaniu pierwszym ze sformułowania „na okres" na rzecz ust. 2 – to byłaby pewna konsekwencja terminologiczna. Dlatego proponujemy, żeby to brzmiało: „planowanych do poniesienia w okresie obowiązywania taryfy". Tak kończyłoby się zdanie pierwsze.

Jeśli chodzi o ust. 1, to w tej chwili nie zgłaszamy innych uwag.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że można to uznać za poprawki legislacyjne, usunięcie przecinka czy nieco inne sformułowanie zapisu niezmieniającego zakresu przepisu. Przychylam się do tych propozycji i w ramach upoważnienia bardzo proszę o wprowadzenie tych zmian.

To jest zmiana pierwsza. Czy do tej zmiany są jeszcze jakieś uwagi? Proszę bardzo. Widzę rękę w górze, ale nie widzę, kto ją podnosi. Proszę się przedstawić.

Dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów Urzędu Regulacji Energetyki Zdzisław Muras:

Dzień dobry, Zdzisław Muras, Urząd Regulacji Energetyki, dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcieliśmy tu zwrócić uwagę na to, że jeżeli chodzi o pierwszą uwagę, która została zgłoszona przez legislatorów, czyli „przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą" itd., to w Prawie energetycznym faktycznie zdarzają się sytuacje – tzn. zaczęły być używane różne sformułowania, natomiast to jest sformułowanie nawiązujące wprost do podstawowego przepisu, który określa działalność gospodarczą, czyli do art. 32 Prawa energetycznego. Tam gdzie wskazujemy na rodzaje przedsiębiorstw, które wykonują, jest właśnie to wykonywanie działalności gospodarczej, więc proponowalibyśmy, aby z tej jednej propozycji zrezygnować i aby to pozostało w tym brzmieniu, że „przedsiębiorstwa energetyczne wykonujące", jako to podstawowe funkcjonowanie.

Natomiast art. 49b, który też był takim przepisem przyjmowanym dość szybko – tam rzeczywiście to nie zostało dopilnowane, ale chyba nie należy tego powielać. Pozostałe poprawki jak najbardziej są zasadne.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że państwo twierdzicie, że odwołanie się do tamtego zapisu, który jak to pan powiedział, ze względu na prędkość procedowania nie jest zbyt precyzyjny, żeby pozostać przy tym określeniu, jakie jest w projekcie. W tej sytuacji mam pytanie do Biura Legislacyjnego…

Legislator Wojciech Paluch:

Zostaje bez zmian.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że pozostawiamy rzecz bez zmian. Oczywiście przecinki i pozostałe kwestie są do uzupełnienia.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany pierwszej? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, chciałbym się zapytać, czy URE opiniował ten projekt ustawy w całości? Czy mamy na piśmie taką opinię?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja takiej opinii nie posiadam.

Dyrektor departamentu URE Zdzisław Muras:

To jest projekt poselski, a więc odnosimy się do tego projektu teraz. Opinii takiej, która byłaby przygotowana na piśmie, Urząd Regulacji Energetyki nie przygotowywał.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

To może byśmy poprosili, panie przewodniczący, prezesa czy tam dyrektora, żeby przedstawił swoją opinię do tego projektu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście podczas prac pan prezes może taką opinię przedstawić i jak na razie nie słyszałem, żeby była ona negatywna, więc przez domniemanie uważam, że URE jest przychylny temu projektowi – i to tyle. Naturalnie po rozpatrzeniu całej ustawy, jeśli nie będzie sprzeciwu ze strony URE, uznam, że opinia jest pozytywna. Mogą być jeszcze jakieś poprawki. Zakładam, że mogą się zdarzyć. To wszystko.

Zmiana druga. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę drugą.

Czy do zmiany trzeciej są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Drobna kwestia, panie przewodniczący, która jest związana nie tylko z ust. 3, ale również z ust. 5. Z uwagi na to, że już w art. 31 ust. 3 pkt 7 Prawa energetycznego posługujemy się rozwinięciem tego skrótu, który tutaj zafunkcjonował w nawiasie, tj. zł/MWh, proponowalibyśmy go tutaj również przywołać słownie, tzn. złotych na megawatogodzinę. To byłoby zgodne z funkcjonującą terminologią. Oczywiście jest to zmiana w ramach dyspozycji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że to jest zmiana doprecyzowująca i w ramach upoważnienia możemy takiej zmiany dokonać.

Czy są uwagi do zmiany czwartej? Bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Jarosław Lichocki:

Tu mamy korektę redakcyjno-legislacyjną. Prosilibyśmy o doprecyzowanie, że chodzi o przedsiębiorstwo energetyczne, o którym mowa w ust. 1. Taka sama uwaga będzie dotyczyć ust. 6 i 7.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z tym, że w ust. 1 jest powiedziane, że chodzi o przedsiębiorstwo wykonujące działalność gospodarczą w zakresie obrotu paliwami gazowymi. Czy to trzeba powtarzać?

Legislator Jarosław Lichocki:

Nie, panie przewodniczący. Chodzi tylko o użycie odesłania „o którym mowa w ust. 1”, tak jak to mamy na przykład w ust. 3. To jest konsekwencja terminologiczna.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

I co? To jest niezrozumiałe, jeżeli jest tak zapisane?

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, o ile w ust. 1, gdzie podnosiliśmy swoje wątpliwości, to jest zapisane, już w ust. 3, żeby oczywiście ponownie nie przywoływać całego sformułowania, że chodzi o przedsiębiorstwo wykonujące działalność gospodarczą w zakresie obrotu paliwami gazowymi, zastosowano skrót „o którym mowa w ust. 1”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, zgadza się.

Legislator Wojciech Paluch:

I w związku z tym, że taki skrót już tutaj zafunkcjonował, to odesłanie, dlatego konsekwentnie byłoby dobrze, aby w ust. 4, 6 i 7 postąpiono analogicznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli proponuje pan, żeby zamiast „przez przedsiębiorstwo energetyczne zgodnie z ust. 1” napisać: „o którym mowa w ust. 1”, tak?

Legislator Wojciech Paluch:

Tak, ale zgodnie z ust. 1, ponieważ tutaj przedsiębiorstwo może fakultatywnie przedłożyć prezesowi URE do zatwierdzenia, więc oprócz tego wtrącenia „o którym mowa”, powinno być jeszcze „zgodnie z ust. 1”, żeby to wszystko było nierozerwalnie związane akurat z tą normą wyartykułowaną w ust. 1.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy możemy to uznać za poprawkę legislacyjną?

Legislator Wojciech Paluch:

Jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie bardzo proszę o doprecyzowanie tekstu w ramach udzielonego upoważnienia.

Przechodzimy do zmiany piątej. Czy mamy uwagi do zmiany piątej? Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, jeśli jeszcze można do zmiany czwartej, bo strona rządowa pyta, jak będzie ostatecznie brzmiał proponowany ust 4. Otóż my sugerujemy, żeby brzmiał on następująco: „W przypadku zatwierdzenia przez prezesa URE taryfy skalkulowanej przez przedsiębiorstwo energetyczne, o którym mowa w ust. 1, zgodnie z ust. 1 przy zatwierdzeniu kolejnych taryf tego przedsiębiorstwa uwzględnia się" – i tu proponujemy kolejną korektę – „jako koszty uzasadnione zakupu paliwa gazowego wartość korekty kosztów paliw gazowych, ustaloną w sposób określony w ust. 5".

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, wydaje mi się, że to jest w porządku, chociaż to takie trochę wielokrotne powtarzanie tego samego – przecież o to chodzi w tej ustawie – ale skoro panowie uważacie, że dla ścisłości i poprawności przepisu należy to zmienić, to nie widzę problemu.

Wracamy do zmiany piątej. Proszę bardzo.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tu mamy pytanie o ewidencję. O jaką ewidencję chodzi? Czy wtrącenie „udokumentowanymi zgodnie z prowadzoną przez przedsiębiorstwo energetyczne ewidencją" jest niezbędne, czy jest konieczne? Czy stanowi ono wartość normatywną?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wydaje mi się, że jeżeli mamy mówić o spłaszczeniu i ewentualnym późniejszym rozliczeniu, to musi być to ewidencjonowane. Inaczej nie będzie potem wiadomo, do czego, do jakich kwot i wartości należy później odnieść to spłaszczenie. Jakaś ewidencja musi być prowadzona od momentu wejścia w życie ustawy.

Widzę, że pan mecenas ma jeszcze wątpliwości. Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

W naszej ocenie, żeby móc ocenić tę normę prawną pod katem funkcjonalności i zastosowania, należałoby dookreślić, o jaką ewidencję chodzi. Nie wiem – wzór ewidencji w rozporządzeniu czy odniesienie do ewidencji, która jest obecnie prowadzona na gruncie przepisów Prawa energetycznego. Rozumiemy, że te przepisy funkcjonują już w określonym otoczeniu prawnym zatwierdzania taryf.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak jest.

Legislator Jarosław Lichocki:

Prezes URE zatwierdza taryfy w oparciu o określone dokumenty i te procedury, które są proponowane w art. 67f, będą funkcjonować w tym otoczeniu. W naszej ocenie takie ozdobniki, że te koszty mają być udokumentowane zgodnie z określoną ewidencją itd. – to albo decydujemy się na kompleksową regulację i dookreślenie, o jaką ewidencję chodzi, jak prowadzoną, według jakiego wzoru, albo korzystamy z odesłania, albo rezygnujemy z tego rodzaju zapisów, które – jak mówię – są w określonym otoczeniu prawnym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja bym jednak nie rezygnował z tego zapisu, bo musi być udokumentowane, na jakich wartościach działamy. Natomiast ewentualnie zastanowimy się nad doprecyzowaniem albo rozszerzeniem poprawką. To musi być jakoś ewidencjonowane.

Bardzo proszę, zgłasza się chyba prezes UE.

Dyrektor departamentu URE Zdzisław Muras:

Tylko dyrektor departamentu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Najmocniej przepraszam, ale jestem przez państwa zasłonięty i nie widzę dobrze, kto się zgłasza.

Dyrektor departamentu URE Zdzisław Muras:

Jasne, dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o te zapisy, które tutaj się znalazły, o tę ewidencję, o którą pytał pan mecenas, to jest to ewidencja określona wprost

w Prawie energetycznym, czyli w art. 44. Przepisy wprost wskazują, że jest ewidencja księgowa, która musi być prowadzona rozdzielnie dla każdej działalności, a więc to nie wzbudzałoby wątpliwości.

Nie wzbudzałoby również wątpliwości, jeżelibyśmy zrezygnowali z tego fragmentu, tzn. jest to na tyle jasno wyartykułowane w Prawie energetycznym, że zarówno zostawienie tego fragmentu, jak i jego wykreślenie nie powinno spowodować trudności z ustaleniem tych kwot, ponieważ najważniejsze są te kwoty – faktyczne i jednostkowe koszty zakupu, a zgodnie z przepisami Prawa energetycznego podmiot jest zobowiązany do prowadzenia ewidencji księgowej rozdzielnie dla każdej działalności i to jest gwarantowane w sposób niebudzący wątpliwości. I jedna, i druga opcja może zostać wykorzystana i nie będzie to wzbudzać żadnych wątpliwości, jeżeli chodzi o Urząd Regulacji Energetyki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja jestem jednak za pozostawieniem tego zapisu.

Legislator Jarosław Lichocki:

W takim razie my się wycofujemy z tej uwagi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jestem za pozostawieniem tego zapisu, nawet jeżeli on jest nie do końca zadowalający pana mecenasa. Ja nie usuwałbym tego, bo jednak wtedy w ogóle będzie można podważyć wyliczenie, bo jeśli wyliczono na podstawie dokumentów, to jak? Tak że ja byłbym za pozostawieniem tego.

Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany piątej? Nie widzę. A zatem przyjęliśmy zmianę piątą.

Zmiana szósta. Bardzo proszę, czy są uwagi do zmiany szóstej? Nie widzę. Dziękuję, przyjęliśmy zmianę szóstą.

Czy do zmiany siódmej są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę siódmą.

Czy do zmiany ósmej są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę ósmą.

Czy do zmiany dziewiątej są uwagi? Nie widzę uwag. Przyjęliśmy zmianę dziewiątą i tym samym zaopiniowaliśmy pozytywnie cały art. 1, oczywiście z tymi zmianami legislacyjnymi.

Artykuł 2. On jest krótki, więc rozpatrzymy go w całości. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Korekta gramatyczna, panie przewodniczący. W trzeciej linijce powinno być „na obrót paliwami gazowymi złożonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i do tego dnia nierozpatrzonych”.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, oczywiście. Czy są inne uwagi? Proszę o dokonanie korekty w ramach upoważnienia. To jest poprawka stylistyczna.

Rozumiem, że do art. 2 nie ma więcej uwag. Przyjęliśmy zatem art. 2.

Artykuł 3, wejście ustawy w życie – czy są uwagi? Nie widzę. Tym samym, szanowni państwo, przeszliśmy przez wszystkie artykuły.

Pozostaje nam przegłosowanie ustawy w całości. Proszę o przygotowanie przycisków do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników. Głosowało 25 osób, za 18, przeciw 0, wstrzymało się 7. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Pozostaje nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Czy mamy kogoś, kto by zechciał być sprawozdawcą? Pan poseł Warzecha? Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła? Nie widzę. Wybraliśmy zatem pana posła na sprawozdawcę Komisji do projektu ustawy – Prawo energetyczne (druk nr 1674).

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Proszę panią poseł Iwonę Arent o przedstawienie sprawozdania podkomisji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, krótko przedstawię sprawozdanie, bo i tak będziemy pracować nad każdym poszczególnym artykułem i każdą zmianą. Podkomisja, której przewodniczyłam, poddała szczegółowemu rozpatrzenia na posiedzeniach 20 lipca i 15 października – właściwie tak bardzo szczegółowo to 15 października – projekt ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1382). Podczas posiedzenia podkomisji odbyła się szeroka dyskusja, każdy mógł zabrać głos, nie było jakichś szczególnych ograniczeń, może tylko czasowe, bo wiadomo, że zawsze można mówić długo, ale każdy, kto się zgłaszał do głosu, został wysłuchany. Odbyliśmy szczegółową debatę nad tym projektem, podczas prac zostało złożonych 13 poprawek – 12 poprawek zostało przyjętych, 1 poprawka została odrzucona. Z tego co pamiętam, nie było głosu przeciwnego przeciwko tej ustawie. W związku z tym wnoszę do Komisji o przyjęcie sprawozdania podkomisji. To sprawozdanie jest załączone w postaci projektu ustawy, który jest do państwa dyspozycji, żeby się z nim zapoznać.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję za sprawozdanie. Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia projektu, ale jak rozumiem, są zgłoszenia do zabrania głosu. Zgłosił się pan Bogdan Szymański, zgłosiła się też pani poseł. Udzieliłem już panu głosu, to pani poseł będzie następna. Pan Bogdan Szymański, branża fotowoltaiczna, bardzo proszę. Zgłaszają się także samorządowcy, ale oni będą po panu. Jakieś problemy techniczne?

Wiceprezes zarządu GLOBENERGIA sp. z o.o. Bogdan Szymański:

Już wszystko w porządku. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, nazywam się Bogdan Szymański, reprezentuję stowarzyszenie branży fotowoltaicznej. Reprezentujemy branżę, która obecnie liczy ponad 120 tysięcy osób, która rocznie odprowadza daniny i podatki w wysokości wielu miliardów złotych, i obawiamy się, że procedowana ustawa w tym trybie może spowodować że w przyszłym roku dużej części tej branży nie będzie, a co za tym idzie, nie będzie też danin i podatków.

Fundamentalne zmiany w systemie rozliczeń, które są przedmiotem procedowanej nowelizacji, wymagają realnego okresu przejściowego dla wszystkich uczestników rynku, a nie tylko dla spółek obrotu, jak ma to miejsce obecnie. W naszej ocenie okres przejściowy powinien być nie krótszy niż 12 miesięcy. To jest minimalny okres, który da polskim producentom, instalatorom, hurtownikom, ale przede wszystkim prosumentom czas na przygotowanie się do nowych, zupełnie innych warunków. W tym czasie, naszym zdaniem, powinny obowiązywać gwarancje praw nabytych, a czas powinien zostać poświęcony na ocenę skutków regulacji dla całej branży i prosumentów.

Wdrożenie przepisów ustawy od 1 stycznia 2022 r. może doprowadzić, w naszej ocenie, do likwidacji nawet kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy oraz spowodować napięcia społeczne zarówno wśród pracowników naszych firm, ale także w ponad 3 mln gospodarstw domowych, które wciąż chcą być prosumentami, lecz z uwagi na ekonomikę, która została zaprezentowana, nimi jednak nie zostaną.

Chcemy podkreślić, że mikroinstalacje fotowoltaiczne nie tylko nie destabilizują sieci energetycznych, o czym możemy słyszeć, ale wręcz przeciwnie – wspomagają ich pracę. Chciałbym przypomnieć, że każda mikroinstalacja ma wbudowany system regulacji, który sprawia, że w przypadku konieczności po prostu odłącza się od sieci. Tak więc jedynym poszkodowanym staje się tutaj prosument. Ten standard, który wspomaga stabilizację sieci, nie jest dobrowolny. On wynika wprost z wymagań, które zostały opracowane przez PSE i wdrożone w kwietniu tego roku.

Co więcej, chciałbym zwrócić uwagę na to, że obecnie, w tym roku, ok. 5,5 mld zł polscy konsumenci zapłacili za rynek mocy, w ramach którego zakontraktowano ok. 22 GW mocy do stabilizacji systemu. Dlatego jeżeli słyszymy, że system jest niestabilny, to pojawia się pytanie – dlaczego?

Na koniec chciałbym się odnieść do samych prosumentów. Uważamy, że jest rażącą niesprawiedliwością społeczną, że prosument w ramach nowego systemu po roku będzie

mógł wypłacić zaledwie 20% wartości energii przez niego wypracowanej, biorąc pod uwagę, że w nowym systemie to prosument ponosi pełne ryzyko, a cena energii jest ceną w stu procentach rynkową. Co więcej, w tej nowej sytuacji dojdzie do takiej niesprawiedliwości, w naszej ocenie, że to prosumenci będą de facto dotować spółki energetyczne z tych nadwyżek, które zostaną po roku.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną bardzo istotną kwestię. Zaproponowane zmiany zobowiązują przyszłych prosumentów do wyłączania instalacji w okresie wystąpienia cen ujemnych. W naszej ocenie wdrożenie tego wymogu w okresie dwóch i pół roku jest technicznie niemożliwe do spełnienia. Co więcej, scedowanie tego obowiązku na sprzedawców energii czy na inny podmiot może faktycznie doprowadzić do destabilizacji sieci, jeżeli mielibyśmy taką sytuację, że ten podmiot podjąłby decyzję o wyłączeniu bardzo dużej liczby prosumentów w momencie wystąpienia cen ujemnych. Chciałbym podkreślić, że wystąpienie cen ujemnych na rynku energii wcale nie oznacza, że gdzieś lokalnie może nie być niedoboru energii w sieci.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję panu.

Teraz udzielę głosu przedstawicielom samorządów, a później państwu posłom, bo parlamentarzyści też się zgłaszali. Później oczywiście udzielę głosu kolejnym mówcom.

Przedstawiciel samorządu, bardzo proszę. Który z panów?

Zastępca wójta gminy Nowy Targ Marcin Kolasa:

Szanowny panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo parlamentarzyści, szanowni państwo – Marcin Kolasa, zastępca wójta gminy Nowy Targ, reprezentuję samorządy z terenu Podhala i Małopolski realizujące projekty parasolowe OZE. Nasz projest to jest 3,5 tys. instalacji, 60% dofinansowania, realizowany za pośrednictwem RPO województwa małopolskiego. Są ze mną koledzy samorządowcy: Jakub Jamróz, wójt gminy Łapsze Niżne, nasz partner w projekcie, oraz Jan Basa, wójt gminy Kozłów, który realizuje największy projekt w Małopolsce, dla 31 gmin, prawie 6 tys. instalacji odnawialnych źródeł energii z ponad 60% dofinansowania. W samej Małopolsce jest obecnie realizowanych osiem projektów parasolowych o łącznej wartości ponad 200 mln zł, zakładających montaż instalacji OZE dla ponad 20 tys. gospodarstw domowych.

Na posiedzenie Komisji, a wcześniej podkomisji, sprowadzają nas nasze obawy związane z planowanymi zmianami prawa w zakresie przyłączania mikroinstalacji i rozliczania energii elektrycznej. Pragniemy zaznaczyć, że rozumiemy konieczność zmiany przepisów i realizacji wyzwań, przed jakimi stoi ustawodawca oraz operatorzy sieci. Nie jesteśmy im przeciwni, jednak prosimy i apelujemy o rozważenie naszego wniosku o wydłużenie okresu przejściowego z gwarancją praw nabytych co najmniej o rok. Ten okres pozwoli nam bezpiecznie zakończyć projekty parasolowe OZE, które realizujemy dla naszych mieszkańców.

Dlaczego o to wnosimy? Te projekty parasolowe cieszą się ogromnym zainteresowaniem naszych mieszkańców. Wynika to z kilku przyczyn. Po pierwsze, z obsługi projektu od A do Z przez gminę, począwszy od wyłonienia wykonawcy, następnie montaż, serwis, gwarancje, oraz ze względu na bardzo dobre ceny w postępowaniach przetargowych przy 60% dofinansowania. Dzięki realizacji tych projektów nasi mieszkańcy, którzy sami nie byliby w stanie ponieść kosztów instalacji, mają możliwość jej realizacji. Niestety w wyniku następstw COVID-19, zaburzenia łańcucha dostaw oraz innych problemów realizacyjnych, a także przeciągających się postępowań przetargowych – w naszym przypadku to było 13 miesięcy i siedem odwołań do KIO – nastąpiło przedłużenie okresu realizacji projektów. Nasz projekt, zakładany do realizacji w październiku tego roku, zostanie wydłużony do września roku następnego. W podobnej sytuacji jest wiele samorządów w Małopolsce i w całej Polsce, gdzie wykonawcy z tych powodów, o których mówiłem, występują o wydłużenie realizacji projektów. Takie projekty w skali kraju realizuje kilkadziesiąt zrzeszeń samorządowych lub pojedyncze samorządy, a ich beneficjenci to kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw domowych.

Nasi mieszkańcy obawiają się zmian, które mogą wystąpić po Nowym Roku. Nie rozumieją konieczności tych zmian i masowo składają rezygnacje z udziału w naszych projektach. Wczoraj u mnie w urzędzie były znowu dwie osoby, które kolejną taką rezygnację złożyły.

Dodatkowo w przypadku projektu takiego jak nasz występuje sytuacja, że część osób ma już lub będzie miała zainstalowane instalacje do końca tego roku, ale niestety znakomita większość, ok. 70%, będzie miała realizowany montaż po Nowym Roku. W związku z tym zasypują nas oni pytaniami i uwagami, dlaczego część z nich ma mieć, w ich mniemaniu, stare, lepsze warunki, a część, ta, która będzie miała instalację po Nowym Roku, już gorsze.

Ta sytuacja stwarza dla nas wiele zagrożeń. Po pierwsze, powoduje rezygnacje mieszkańców z projektu, który jest dla nich tak naprawdę niezwykle korzystny, a szczególnie dla niezamożnej części naszej podhalańskiej społeczności – jest jedyną szansą na montaż instalacji fotowoltaicznej. Ponadto ta sytuacja buduje u naszych mieszkańców poczucie niesprawiedliwości społecznej. Mówiąc krótko, mówią oni tak: dlaczego ja mam mieć na starych zasadach, bo mam zamontowane w tym roku, a mój sąsiad, który ma inną moc i czeka na dostawę, będzie miał energię po Nowym Roku już na innych zasadach?

Dla nas jako gmin operatorów projektów ta sytuacja stwarza również realne zagrożenie niezrealizowania projektu i nieosiągnięcia zakładanych wskaźników, a w konsekwencji grozi nam nałożenie kar przewidzianych w umowach z urzędami marszałkowskimi, co z kolei przekłada się dla nas na duże problemy budżetowe, bo te kary sięgają do 25% wartości projektów. Ostatecznie ten problem dotknie również urzędy marszałkowskie jako instytucje, które przekazują środki, bo one również tych wskaźników mogą nie osiągnąć, co w konsekwencji będzie rodzić dla nich duże problemy.

Wiem, że pan marszałek województwa małopolskiego również złożył do pana ministra pismo gdzie sygnalizuje ten problem, o którym mówię, i wnioskuje o wydłużenie okresu przejściowego o co najmniej rok. Dlatego ośmielamy się prosić państwa parlamentarzystów i panów ministrów o przeanalizowanie możliwości wydłużenia okresu przejściowego wraz z gwarancją praw nabytych co najmniej do końca przyszłego roku, tak abyśmy mogli w sposób bezpieczny zrealizować projekty, a nasi mieszkańcy mogli uczestniczyć w tych projektach na takich samych zasadach.

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan Jan Rączka, Instytut Ekonomii Środowiska.

Przedstawiciel Instytutu Ekonomii Środowiska, ekspert Polskiego Alarmu Smogowego Jan Rączka:

Nazywam się Jan Rączka, jestem ekonomistą, mam duże doświadczenie w finansowaniu ochrony środowiska i na prośbę krajowego alertu smogowego i Instytutu Ekonomii Środowiska z Krakowa zrobiłem analizę porównawczą, ściśle obliczeniową, jakościową, koncentrującą się na tych dwóch projektach, tzn. na systemie, który jest obecnie, opustów, i net billingu w wersji rządowej. Chciałem tutaj zwrócić uwagę na pięć punktów, tzn. na zmiany w opłacalności i pojawiające się ryzyka rynkowe, które spadają na prosumentów, na pokazanie tego, że ten system w gruncie rzeczy nie jest preferencyjny, na to, że czas, kiedy jest wprowadzana ta zmiana, jest wyjątkowo niefortunny, o czym akurat przez przypadek była mowa na poprzednim punkcie posiedzenia Komisji, oraz chciałem przedstawić taką rekomendację o charakterze ogólnym, że jakby kierunek zmian jest sensowny, natomiast można te zmiany po prostu skierować na takie tory, które będą służyły zarówno prosumentom, systemowi energetycznemu, środowisku i nam wszystkim.

Czyli punkt pierwszy, jeżeli chodzi o opłacalność. Zmiana tego systemu bardzo pogarsza okres zwrotu z inwestycji, o 50%, czasami o 80%. Dla TAURON czas zwrotu wydłuża się z siedmiu lat do trzynastu. Powody tego wydłużania są takie, że po prostu są w pełni naliczane koszty dystrybucji, ale też jest rozbieżność pomiędzy tym, że prosument kupuje po cenach detalicznych, które zawierają szereg komponentów, takich jak koszty bilansowania praw majątkowych czy marża firm obrotu, a sprzedaje po cenach hurtowych

– i ta rozbieżność powoduje, że na dzień dobry traci 15–20%. Dodatkowo pojawia się bardzo złożona sprawa rozliczenia VAT, w przypadku rozliczeń wartościowych, według wartości sprzedanej energii – sprawa VAT jest bardzo złożona. Być może jest jakiś sposób, żeby to rozwiązać i opisać w odpowiednich ustawach, ale zwracam państwa uwagę na to, że to jest bardzo skomplikowana sprawa, która może być kłopotliwa, a która w ogóle nie występuje w przypadku opustów, dlatego że tutaj rozliczamy ilość energii, kilowat za kilowat, i nie ma tego problemu wartościowego rozliczenia.

Teraz przechodzę do punktu drugiego – ryzyko rynkowe. To, co mi się rzuca w oczy, kiedy patrzę na projekt rządowy, to jest to, że na prosumenta są nakładane bardzo poważne ryzyka rynkowe, które są związane z dwoma zjawiskami. Pierwsze zjawisko jest takie, że krajowy system energetyczny jest nasycany mocami fotowoltaicznymi, tak jak to się dzieje w okresie ostatnich dwóch lat i ma się dziać w kolejnych latach, i wówczas ta energia z instalacji fotowoltaicznych, która jest podawana do systemu, jest przez rynek wyceniana coraz gorzej. Wynika to m.in. z tego, że synchroniczność produkcji w tych instalacjach jest bardzo wysoka. To zjawisko ujawniło się już w tym roku, tzn. że ceny w tych godzinach, kiedy jest dobre nasłonecznienie w kraju, są na rynku hurtowym relatywnie niższe. W przyszłości to będzie bardzo znaczące zjawisko i stąd wziął się zapis o cenach ujemnych – i jako analityk rozpoznaję to jako realne zagrożenie, które de facto w systemie proponowanym przez rząd spadnie na prosumentów.

Natomiast drugie zjawisko, które może jakoś umyka, polega na tym, że w momencie kiedy gwałtownie rosły ceny w 2021 r., może się wydawać, że propozycja net billingu jest opłacalna, dlatego że jesteśmy w trendzie wzrostowym, i to niewiarygodnie ostrym trendzie wzrostowym. Rzeczywiście niektóre notowania na Towarowej Giełdzie Energii dochodziły nawet do 600 zł za megawatogodzinę, podczas gdy jeszcze trzy, cztery lata temu to były ceny na poziomie, powiedzmy, 165 zł czy ok. 200 zł i wówczas się mówiło, że 200 zł to jest drogo. Teraz o co chodzi. Otóż chodzi o to, że jak jesteśmy w trendzie wzrostowym, to akurat system proponowany przez rząd pokazuje jakby dodatkową opłacalność, dlatego że jest duża inercja w ustalaniu cen dla gospodarstw domowych przez URE. One są ustalane na cały następny rok i na bieżący rok zostały ustalone, powiedzmy, że w grudniu 2020 r., kiedy ceny hurtowe były niższe o 70%. Krótko mówiąc, jak ten trend się odwróci, a wszyscy liczymy na to, że ceny nie będą rosły w nieskończoność, to wtedy to niesamowicie uderzy w prosumentów w ramach tego systemu według koncepcji rządowej. Zwracam na to uwagę, żeby zrozumieć, iż to, co się dzieje teraz, jest bardzo nietypowe, ale jednocześnie bardzo podkręcające opłacalność tej propozycji, koncepcji rządowej.

Teraz przejdę do punktu trzeciego – jaki wniosek z tego wyciągam. Prawdę powiedziawszy, to ja nie za bardzo widzę, gdzie ten system rozliczeń jest preferencyjny, dlatego że prosument kupuje po zwykłych taryfach detalicznych, jeżeli mamy gospodarstwo domowe, to bardzo dobrze znamy te taryfy z własnych rozliczeń domowych rachunków, natomiast sprzedaje po cenach z rynku hurtowego. Ogólnie rzecz biorąc, w ustawie o odnawialnych źródłach energii ten mechanizm jest zawarty, tylko że odnosi się do instalacji od 50 kW do 500 kW i co ciekawe, nawet ten zapis, który już istnieje i który jest stosowany, jest nawet korzystniejszy, bo ta sprzedaż energii jest rozliczana według średniej ważonej z cen hurtowych. To jest taki wskaźnik ogłaszany przez prezesa URE i ten wskaźnik właśnie nie jest czuły na ryzyko spadającej wyceny profilu fotowoltaicznego.

Teraz przejdę do punktu czwartego, tzn. w jakim momencie jest wprowadzana ta zmiana. Ta zmiana jest po prostu w niezwykle niefortunnym momencie, dlatego że energetykę prosumencką można postrzegać jako pewne antidotum właśnie na te wzrosty cen. To może być…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Miałbym prośbę…

Przedstawiciel Instytutu Ekonomii Środowiska, ekspert Polskiego Alarmu Smogowego Jan Rączka:

Już kończę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, bo powtarza pan ten sam argument kolejny raz.

Przedstawiciel Instytutu Ekonomii Środowiska, ekspert Polskiego Alarmu Smogowego Jan Rączka:

Bardzo przepraszam. Ogólnie rzecz biorąc chodzi mi o to, że jeżeli ktoś ma ogrzewanie gazowe i ceny gazu bardzo rosną, to właśnie można przejść na ogrzewanie elektryczne i w powiązaniu z instalacją fotowoltaiczną mieć po prostu łączny koszt ogrzewania dużo niższy.

Przechodzę do punktu piątego, do rekomendacji. Ogólnie moja rekomendacja dla tutaj zgromadzonych jest taka, że system net billingu jest bardzo ciekawym kierunkiem do rozważania pod jednym warunkiem, tzn. że zarówno do sprzedaży energii, jak i kupna energii stosuje się tę samą kategorię cen. To znaczy, że należałoby rozliczać prosumenta na podstawie cen detalicznych, czyli on sprzedaje i kupuje według cen detalicznych albo według cen hurtowych z rynku z dnia następnego, ale prosument sprzedaje i kupuje według tych samych cen. Wówczas wskaźniki opłacalności dla takiego systemu rozliczeń są zupełnie przyzwoite, natomiast w tym systemie, który jest proponowany w propozycji rządowej, opłacalność jest bardzo niska i jest bardzo długi czas zwrotu. W przypadku Enei dochodzi on nawet do szesnastu lat.

Dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ale jako ekonomista powinien pan chyba zadać sobie pytanie o to, że jeżeli będzie jeden do jednego, to kto do tego dołoży? Ci wszyscy, którzy nie są prosumentami, dołożą do prosumentów, czyli wszyscy odbiorcy dołożą do tych, którzy sobie zainstalowali fotowoltaikę, albo dołożą do tego spółki dystrybucyjne i przesyłowe. To byłaby taka trochę lwia spółka, w której z jednej strony są same korzyści, a koszty ponosi ktoś inny. Tak więc ta propozycja, która zakłada, że jednak są straty na przesyle, że magazynowane energii i dystrybucja kosztuje, uwzględnia mniejszy zwrot, nie jeden do jednego, bo to jest oczywiste – ktoś musi do tego dokładać.

Jeśli weźmiemy pod uwagę wzrost cen surowców energetycznych i konieczność utrzymania w podstawie przez te firmy energetyczne, które jeszcze płacą opłaty za wzrost CO_2, to się okaże, że ktoś musi do tego dołożyć. Nie ma perpetuum mobile.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie według tej propozycji miałoby być odbierane jeden do jednego, a wszystkie koszty i ryzyka miałyby ponosić firmy, które… Ta propozycja właśnie do tego zmierzała, natomiast ustawa mówi o zrównoważonym ponoszeniu ryzyka i kosztów. Jedni i drudzy użytkownicy systemu musieliby te koszty ponieść.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Panie przewodniczący, chciałam zgłosić wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo. Pani poseł z wnioskiem formalnym.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z uwagi na to, że jest dość późna godzina, chciałabym zgłosić formalny wniosek o ograniczenie czasu mówców do trzech minut. Wydaje mi się, że to będzie wystarczający czas, w którym można zawrzeć kwintesencję tego, co się ma do powiedzenia.

Dziękuję bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Wniosek przeciwny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, ja oczywiście…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Żeby nie ograniczać dyskusji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie będę odmierzał czasu co do sekundy, ale ponieważ jest wielu gości, to żeby mogli zabrać głos i żebyśmy skończyli obrady przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu jutro rano, uważam, że to ograniczenie byłoby sensowne. Oczywiście, tak jak powiedziałem, nie będę patrzył na sekundnik, ale na przykład przed chwilą mieliśmy bardzo ciekawy wykład, ale trwał on jednak ponad 10 minut.

Ponieważ był wniosek przeciwny, to poddam wniosek formalny pod głosowanie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto…

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Kto może zgłosić wniosek przeciwny?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Został zgłoszony wniosek przeciwny, panie pośle.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

No właśnie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ja jestem członkiem tej Komisji, panie pośle.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Jest pani? A to w porządku.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Pan nawet nie wie, kto zasiada w Komisji.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Na razie powinniśmy chyba przegłosować mój wniosek, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jest zgłoszony wniosek…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Posłowie z małych kół niekiedy muszą uczestniczyć w trzech komisjach naraz. Tak działa Sejm. Co mogę panu więcej powiedzieć?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł… Tłumaczę państwu, nad czym głosujemy. Jest zgłoszony wniosek o ograniczenie czasu wystąpień do trzech minut i będziemy nad tym wnioskiem głosować: za, przeciw i wstrzymująco, ze względu na to, że pani poseł zgłosiła sprzeciw. Jeżeli ten wniosek przejdzie, to pani sprzeciw upadnie. Jeżeli nie, to wtedy każdy mówca będzie miał nieograniczony czas wystąpienia.

Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem o ograniczenie czasu wystąpień do trzech minut? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Nikt nie zgłasza problemów, zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Za było 16 posłów, przeciw 10, 1 osoba się wstrzymała od głosu. Dziękuję bardzo i jednocześnie proszę mówców o przestrzeganie wyznaczonego czasu. Jak powiedziałem, nie mam sekundnika, więc nawet jeśli ktoś trochę przekroczy limit, to oczywiście dokończenie myśli jest jak najbardziej wskazane i możliwe.

Bardzo proszę, pan Andrzej Guła, zdaje się, że przedstawiciel alertu smogowego, jeśli dobrze odczytuję.

Przedstawiciel Polskiego Alarmu Smogowego, prezes Instytutu Ekonomii Środowiska Andrzej Guła:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Andrzej Guła, Polski Alarm Smogowy. Reprezentuję ruch społeczny, którego celem jest poprawa jakości powietrza w Polsce. My nie negujemy potrzeby zmian w systemie rozliczania prosumentów, natomiast to, co budzi nasz głęboki sprzeciw, to jest tryb i charakter wprowadzanych zmian.

Drodzy państwo, w tej chwili mamy do czynienia z niszczeniem energetyki prosumenckiej. To, co w ostatnich latach obserwowaliśmy, to był naprawdę fenomenalny boom w zakresie rozwoju energetyki obywatelskiej. Przypomnę tylko państwu, że 700 tys. gospodarstw domowych korzysta dzisiaj ze wsparcia, jakie daje ten system, bardzo korzystny system rozliczeń opustowych. 700 tys. gospodarstw domowych to są ludzie, którzy mogli w ostatnich latach skorzystać z ulgi termomodernizacyjnej, z „Mojego prądu". I teraz, drodzy państwo, w tym momencie postanawiacie skończyć z tym systemem, z bardzo atrakcyjnym systemem opustowym, kiedy kilkaset tysięcy gospodarstw domowych – powiem to bardzo wyraźnie – tych mniej majętnych gospodarstw domowych jest w blokach startowych i chce zostać prosumentami. Z naszych badań, które prowadziliśmy we wrześniu tego roku, wynika, że 60% właścicieli domów jednorodzinnych, którzy jeszcze nie zainstalowali fotowoltaiki, chce zostać prosumentami w najbliższym czasie.

W pierwszej kolejności, wiadomo, do pociągu z fotowoltaiką załapali się ludzie bardziej zamożni, bardziej majętni, natomiast, drodzy państwo, ja w tej chwili jeżdżę po Polsce, rozmawiam z ludźmi na wsi, w Polsce powiatowej – i to są tysiące ludzi, którzy chcą być prosumentami. To nie są ludzie zamożni, to są ludzie, którzy zobaczyli, że panele fotowoltaiczne im się opłacają. Dlatego też, drodzy państwo, chciałem powiedzieć jedną rzecz. Jeżeli rząd rzeczywiście wiedział, że ten pociąg z fotowoltaiką ma ograniczoną pojemność i że ma zamknąć drzwi w momencie, kiedy prosumentów jest 700 tys., to trzeba było to społeczeństwu jasno i klarownie zakomunikować, bo to jest nieuczciwe postępowanie wobec tych ludzi, którzy chcą teraz być prosumentami i którzy już nie będą mieli tak atrakcyjnych warunków rozliczeń. To jest jedna rzecz.

Na sam koniec – drodzy państwo posłowie, będziecie dzisiaj rozpatrywać projekt tej ustawy i ja chciałem do was zaapelować o to, żebyście dali ludziom możliwość inwestowania w fotowoltaikę. Zdajemy sobie sprawę z konieczności zmian, natomiast potrzebny jest okres przejściowy. Dyrektywa daje możliwość okresu przejściowego do końca roku 2023. Skorzystajcie z tej szansy.

Ostatnie zdanie na zakończenie. Drodzy państwo, jako przedstawiciel ruchu antysmogowego mogę powiedzieć, że ten duży rozwój energetyki prosumenckiej jest motorem zmiany w ogrzewaniu. Ludzie zaczęli wymieniać piece, przestarzałe kotły, które są głównym źródłem zanieczyszczenia powietrza w Polsce właśnie dlatego, że dostali dostęp do swojego własnego, taniego prądu. Tak że bardzo gorący apel o to, żebyście nie niszczyli energetyki prosumenckiej, żebyście dali wytchnienie prosumentom i żebyście pozwolili jeszcze przez najbliższe dwa lata korzystać prosumentom z tego sytemu, który funkcjonował do tej pory.

Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Następna jest zapisana do głosu pani poseł Beata Maciejewska. Bardzo proszę.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. W zasadzie kontynuując trochę to, co mówił pan Guła… Otrzymaliśmy, prawdopodobnie jak wszyscy posłowie, pismo, protest przeciwko zmianom sposobu rozliczania prosumentów indywidualnych podpisany przez 54 organizacje zrzeszające zarówno ekspertów, jak i stowarzyszenia, które zajmują się energetyką odnawialną. Oni wszyscy krytykują ten projekt, niekoniecznie wszystkie zmiany, ale ich część, jakby najważniejszą ich ideę.

Projekt pani poseł Emilewicz to jest jedna rzecz. Do tego projektu zostały włączone jednak zapisy projektu rządowego. Przypomnę, że do projektu rządowego było złożonych 1200 uwag, które nie zostały teraz przy tym projekcie uwzględnione, dlatego że jest to projekt poselski. Czyli państwo zrobiliście, można to tak określić, wrogie przejęcie projektu poselskiego. Położyliście go na stole, wprowadzono podkomisję, na tej podkomisji czekaliśmy przecież długo, żebyście państwo wydrukowali poprawki, które zostały po prostu wrzucone na stół po to, żeby ominąć konsultacje społeczne, po to, żeby tych zmian nie konsultować. Na tej samej podkomisji byli też, obecni także dzisiaj, włodarze różnych miejscowości na południu Polski odpowiadający właśnie za te projekty i pamię-

tam, jak mówili: ludzie nie wiedzą, nie rozumieją tych zmian. Wówczas pan minister Zyska odpowiadał: to znaczy, że im to źle tłumaczycie. Włodarze pytali: ale jakie są te zmiany? Minister Zyska odpowiadał: przecież nie wiadomo, ustawa jest procedowana.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Tak było.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pani poseł, tak nie było…

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Proszę przesłuchać, tak dokładnie było.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Czy ja mogę się dalej wypowiedzieć, czy pani będzie za mnie mówiła?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tylko proszę nie kłamać.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Ja nie kłamię. Proszę takich rzeczy nie mówić, pani przewodnicząca.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam bardzo, proszę pozwolić dokończyć pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł…

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Tak dokładnie było, proszę sprawdzić stenogram. Jeśli pani nie potrafi się pogodzić z tym, w jaki sposób zachowują się osoby z ministerstwa, to już jest pani problem. Właśnie dokładnie tak było. Państwo przerzucacie na innych aktorów życia społecznego te problemy, które sami macie. Procedujecie nad ustawą w sposób, który jest niewłaściwy, który nie uwzględnia konsultacji i poprawek, ludzie nie rozumieją tego, co wy robicie. Po prostu tego nie rozumieją. Działacie przeciwko ludziom, którzy weszli w projekty, którzy zaczęli inwestować w energetykę odnawialną, a wy chcecie im teraz powiedzieć, że w ciągu dwóch miesięcy wszystkie zasady się zmieniają i że nie wiadomo na jakie? To jest po prostu nie w porządku, to jest dyskryminujące wobec prosumentów, to sprawia, że zostaje całkowicie zachwiane zaufanie wobec państwa, i to pokazuje też waszą nieudolność. Tak – nieudolność, bo przecież mieliście możliwość przygotować sieci. Macie cały aparat państwa do tego, żeby pozwolić ludziom produkować energię odnawialną, która jest tak bardzo potrzebna w Polsce, i jednocześnie dostosować do tego system. Nie zrobiliście tego, bo jesteście nieudolni, i dzisiaj koszty swojej nieudolności przerzucacie na zwykłego Kowalskiego i na zwykłą Kowalską.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Bardzo państwa proszę o nieprowadzenie dyskusji poza kolejnością. Oczywiście mam wrażenie, że jednak byłem na trochę innej komisji, ale to już mniejsza z tym, każdy dostrzega to, co jest mu wygodne.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Szanowni państwo, panie ministrze, miało być pięknie, a wyszło jak zawsze, czyli wykorzystaliście projekt poselski do tego, żeby wprowadzić zmiany, których nie mieliście

odwagi przeprowadzić projektem rządowym, a które rząd przecież zapowiadał od wielu miesięcy.

Zastanawiam się, po co, bo w gruncie rzeczy, tak jak tutaj już padło – ktoś podnosił ten temat, nie wiem, chyba ze strony społecznej, że nie ma dzisiaj w ramach dyrektywy czy unijnych zarządzeń nakazu ograniczania tego zjawiska dziś. W gruncie rzeczy opusty funkcjonujące w systemie mogą istnieć co najmniej do końca grudnia 2023 r., a więc wprowadzacie te zmiany sami z siebie.

Mamy taką sytuację, że również na rynku jest trudny moment. Nie przez przypadek chwilę temu procedowaliśmy nad ustawą, w której rząd kombinuje, jak nie przenosić na krajowych odbiorców cen gazu. W gruncie rzeczy rozwój odnawialnych źródeł energii, w tym fotowoltaiki, jest takim elementem, który powinniśmy dzisiaj wspierać, żeby uciekać od rosnących cen energii, czy to tej produkowanej z węgla i obciążonej emisją CO_2, czy to tej z gazu, na ceny którego mamy wyłącznie pośredni wpływ. To, co robicie, to robicie, że tak powiem, w ostatniej chwili, pod osłoną nocy. Tak jak lubicie, zwołaliście późno posiedzenie Komisji, chcecie skracać dyskusję i udawać, że nic się nie dzieje, ale bezpośrednio zainteresowani dobrze wiedzą, o co chodzi.

Samorządowcy przedstawiali problem i sytuacja faktycznie wygląda tak, że poszczególni inwestorzy indywidualni zaczynają się zastanawiać, czy ze swoich instalacji się nie wycofać, i nie rozumieją, dlaczego ktoś, kto zdąży podłączyć się do sieci przed końcem roku, będzie miał inne warunki, a ktoś, kto będzie się podłączał po Nowym Roku, będzie miał inne warunki. W normalnych warunkach takie sytuacje nie zmieniają się przecież z dnia na dzień, nie zmieniają się z miesiąca na miesiąc czy z tygodnia na tydzień, tylko są jednak zapowiadane z jakimś wyprzedzeniem, tym bardziej…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę zmierzać do konkluzji.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Chciałam jeszcze powiedzieć tylko tyle, że instalacje faktycznie stały się bardziej powszechne, również w Polsce powiatowej, i w momencie kiedy tak naprawdę powinniście skupić się na tym, jak przyjąć swobodnie całą energię produkowaną z fotowoltaiki do sieci, a potem w sposób bezpieczny i kontrolowany nią zarządzać, to wy jak zwykle wylewacie dziecko z kąpielą. Wywracacie stolik zupełnie nie w taki sposób, w jaki powinniście to robić. Mówię – w warunkach kompletnie niezrozumiałych, bo dzisiaj powinniśmy uciekać w rozwój OZE również rękami inwestorów indywidualnych, również, a może właśnie przede wszystkim prosumentów, zwiększając zakresy i możliwości tej instalacji, nie tylko bezpośrednio w miejscach zamieszkania, ale również w przypadku, można powiedzieć, prosumentów wirtualnych czy też czasami w bardziej oddalonych nieruchomościach. To jest kierunek, w którym powinniśmy pójść, do którego powinniśmy dążyć, a nie likwidować opusty i zniechęcać prosumentów do inwestowania w instalacje fotowoltaiczne. Nie poprzemy takich rozwiązań.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Zapewniam panią poseł i państwa, że rząd nie kombinuje. Rząd stara się odpowiedzialnie działać w taki sposób, żeby z jednej strony był w Polsce rozwój fotowoltaiki, bo ocena, że ten projekt to likwidacja, zamknięcie itd. – to jest jednak zdecydowana przesada.

Ten projekt rzeczywiście zmienia nieco warunki, już nie są one tak preferencyjne. Można powiedzieć, że wcześniej była promocja, superfinansowana przez państwo, a teraz warunki promocji już przemijają i będą to normalne, partnerskie relacje. Naturalnie rozumiem tych, którzy zainwestowali na tych bardzo korzystnych warunkach, inni też by chcieli, tylko że jest kwestia taka, że ktoś musi do tego dołożyć. Jeżeli ten projekt zakłada, że od jakiegoś czasu będzie to już działało na warunkach partnerskich, a nie na zasadzie superpromocji, a jeszcze są te projekty, w których jest duże dofinansowanie, to wciąż jest to atrakcyjne, ale dużo mniej niż poprzednio. To się zgadza, bo tutaj chodzi też o to, żeby jednak państwo nie dokładało tak dużo jak do tej pory. Nadal są to warunki korzystne i – szanowni państwo – tyle można powiedzieć, że tutaj jest odpowiedzialność

za cały system, a nie tylko za zabezpieczenie interesów jednej grupy z całego systemu energetycznego.

Rozumiem, że ta grupa, która była uprzywilejowana, chciałaby dzisiaj, żeby te przywileje, bardzo korzystne, trwały nadal. Tutaj jest zgłoszona propozycja, żeby te przywileje były mniejsze, ale to wciąż nie jest ani zlikwidowanie, ani zniechęcanie, tylko zmniejszenie finansowania, współfinansowania przez państwo inwestycji prywatnych. I tyle, co zrobić. Przyszły trudne czasy. Przed chwilą szukaliśmy rozwiązań, w jaki sposób nie spowodować wzrostu cen. Trzeba też na to spojrzeć w ten sposób, że rząd musi patrzyć, żeby wszystkim obywatelom te trudy mniej więcej proporcjonalnie rozkładać, żeby nie było tak, że jedna grupa będzie miała wszystko, a pozostali będą do tego musieli dołożyć. Skąd biorą się pieniądze w spółkach przesyłowych? Od odbiorców, którzy płacą za przesył. Wylewanie tutaj krokodylich łez to jest przesada, szanowni państwo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, tylko nie uwzględniacie, że obywatele jednak inwestują zamiast państwa.

Głos z sali:

Panie przewodniczący, wypowiedzi miały być do trzech minut.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wszyscy inwestują, pani poseł.

Teraz, bardzo proszę, pani poseł Urszula Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, szanowni goście, Wysoka Komisjo, do tej pory z programu „Mój prąd" przy 1 mld zł zainwestowanym w ten program, dzięki temu, że był to program dosyć atrakcyjny, prosumenci zainstalowali 6 GW mocy na podstawie tego miliarda, który został wydatkowany przez rząd. To jest dosyć sprawny i szybki proces przeprowadzenia transformacji. Rząd, państwo generuje zachętę, a obywatele odpowiadają, mając dzięki temu tańszy prąd. Teraz państwo chcecie zatrzymać ten rozwój fotowoltaiki i chcecie zastopować ten proces.

Pan przewodniczący mówił, że to było atrakcyjne, że to była promocja. To nie było takie bardzo atrakcyjne. Nasi sąsiedzi Niemcy zainwestowali w fotowoltaikę, wiatr w OZE i przez to my dzisiaj musimy kupować od nich energię netto, bo nam tej energii, naszej węglowo-gazowej, brakuje. Teraz kupujemy tanią energię od tych, którzy kiedyś o wiele więcej zainwestowali w swoich prosumentów, dopłacali im do produkcji. My do tej pory nie mamy tak atrakcyjnego systemu, a teraz chcemy to, co mamy, jeszcze bardziej wychłodzić i zatrzymać rozwój OZE. Zatrzymaliśmy wiatraki – znaczy państwo zatrzymaliście rozwój wiatraków, energii wiatrowej, która dziś w Europie staje się najtańszą energią…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Jaką najtańszą?

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Oczywiście, że najtańszą. Zaraz prześlę pani poseł dane na ten temat.

Teraz chcecie zrobić to samo z kolejnym tanim źródłem energii, czyli ze Słońcem, a my patrzymy się na rosnącą spiralę cen energii i na rosnące rachunki. Nie potrafię sobie tego inaczej wytłumaczyć niż w ten sposób, że jest to próba utrzymania monopolu, oligopolu kilku firm energetycznych, którym chcecie przekazać możliwość budowania wiatraków na morzu i teraz położenia ręki na fotowoltaice, a na razie ją wychładzacie.

Jeżeli tak nie jest, jeżeli faktycznie zależy wam na tych najbardziej wrażliwych na ceny energii, na tych najuboższych, to państwo to udowodnijcie i powiedzcie, że musicie wychłodzić produkcję z OZE nie przez to, że sieci nie wytrzymują, tylko pokażcie, że inwestujecie w te sieci. Do tej pory, na pierwszej komisji, kiedy dyskutowaliśmy nad pierwszym projektem tej ustawy, w jego pierwszej wersji, prezes PSE mówił tylko, że się nie da, że nie można, ale nie mówił nic o inwestycjach w przyszłość, w rozwój sieci przesyłowych, sieci inteligentnych. Budżet na sieci na ten rok, o ile pamiętam, został ucięty

przynajmniej o 500 mln zł i generalnie te sieci są na skraju wytrzymałości i załamania. Jeżeli więc państwo faktycznie realnie myślicie o tych ludziach…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę zmierzać do konkluzji.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Jeśli państwo faktycznie myślicie o najuboższych, to bardzo proszę, żeby zastanowić się nad tym projektem, żeby nie procedować nad nim w takim ekspresowym tempie i żeby wreszcie przedyskutować inwestycje w sieci. To jest temat odkładany już od roku. Po prostu inaczej nie będzie sią dało tego wytłumaczyć jak próbą utrzymania monopolu…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Żeby pięciu prezesów miało zyski z OZE, a nie każdy zwykły polski obywatel, który dzisiaj ma 30–40% podwyżki cen energii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Jadwiga Emilewicz, bardzo proszę.

Poseł Jadwiga Emilewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ta dyskusja rzeczywiście trwa bardzo długo, ostatnio też długo dyskutowaliśmy. Mamy dzisiaj projekt ustawy, który został bardzo istotnie zmieniony przez poprawki w stosunku do mojego przedłożenia poselskiego. Został on istotnie zmieniony przez poselskie poprawki, motywowane oczywiście głównie stanem sieci, ale dziś po raz kolejny słyszymy wiele istotnych, ważkich argumentów związanych z trzema elementami. Pierwszy – jesteśmy niemal na początku listopada, a ustawa miałaby wejść w życie tuż przed początkiem nowego roku, a zatem ten czas, jaki dajemy rynkowi na dostosowanie się do zmiany systemu, jest niezwykle krótki. Po pierwsze, chodzi o to, aby dać szanse branży, jak usłyszeliśmy dzisiaj – ponadstutysięcznej, wartej w tej chwili ok. 10 mld zł, jeśli dobrze pamiętam. Czyli po pierwsze branża, po drugie prosumenci potencjalni, ci, którzy zgromadzili środki, żeby zrealizować inwestycje w przyszłym roku, i po trzecie wreszcie także prosumenci, ale tutaj mam na myśli projekty zgłaszane przez samorządowców. Dziś mamy na sali tylko państwa, którzy reprezentują południe Polski, ale na posiedzeniu podkomisji byli przedstawiciele Lubelszczyzny, a list, który dostaliśmy wszyscy jako posłowie, pokazuje wyraźnie, że mówimy o samorządach z całej Polski, samorządach, które wspierają te inwestycje i które mają zrealizowane ok. 30% przyłączeń, a pozostałe mają realizować w przyszłym roku. Jak słyszymy, ta zmiana naraża samorządowców na poważne ryzyko budżetowe związane z koniecznością zwrotu środków do urzędów marszałkowskich, a te z kolei będą miały istotne problemy z rozliczeniem projektów europejskich.

W związku z tym – ja nie jestem członkiem Komisji, więc sama nie mogę złożyć podpisu pod poprawką, ale chciałabym zaproponować państwu poprawkę, która przedłużałaby… Która, rozumiejąc istotę wprowadzanych zmian, wprowadzałaby jednak przedłużenie okresu obowiązujących dziś przepisów nie do 30 czerwca, jak chcieli państwo w poprawce przyjętej na podkomisji, ale do końca przyszłego roku, i nie z warunkiem przełączenia następnie, od 1 stycznia, na system net billingu, ale dla tych, którzy skorzystają z przyłączenia w przyszłym roku, żeby utrzymali te prawa przez 15 lat. To jest taka propozycja, która – wydaje się – wychodzi naprzeciw wszystkim głosom, które tutaj słyszeliśmy i które do nas wszystkich jako posłów docierają z całej Polski, i która zaadresuje problem zgłaszany przez sieci i jednocześnie będzie wyjściem naprzeciw tym, którzy chcą rozwijać energetykę obywatelską w świetle trudnych czasów, jakimi są czasy gwałtownego wzrostu cen energii elektrycznej.

Tak że chciałabym poprosić państwa posłów o rozważenie takiej poprawki podczas dzisiejszej Komisji. Tak jak mówię, to jest propozycja i ja nie mam podpisów po tą poprawką. Jeśli państwo są zainteresowani, to bardzo prosiłabym, aby rozdać poprawkę członkom

prezydium i państwu posłom. Jeśli bylibyście państwo zainteresowani, to prosiłabym o jej przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Poseł Mieczysław Kasprzak (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wiele nas kosztowało wysiłku, żeby przekonać Polaków do tego, by produkować energię odnawialną w sposób prosumencki. To była ogromna praca, to się nie wzięło znikąd. Wszyscy to dokładnie pamiętamy. Dzisiaj natomiast uderzamy w tych prosumentów, w tych, których przekonaliśmy. Mówimy: nie, popełniliśmy błąd i musimy się wszyscy do tego przyznać. Taki wysiłek włożyli również samorządowcy, o czym mówił przedstawiciel z Małopolski, ale tak jak mówi pani poseł – to jest w całym kraju. Ja mam również szereg sygnałów z Podkarpacia od związków gmin, gdzie ludzie już w tej chwili się wycofują, bo na tych warunkach po prostu nie chcą inwestować, pomimo że wcześniej nawet wnieśli wkład. W tej chwili opóźnia się proces inwestycji. Instalatorzy mają problemy z dostępem do sprzętu, wstrzymane lub opóźnione są dostawy, to wszystko się przesunęło i będzie dramat w wielu samorządach.

Kolejna rzecz to osoby indywidualne, które również planują budowę własnego domu. Część tych osób już sobie zaplanowała bardzo ekonomiczny sposób funkcjonowania tego budynku. Została tam przewidziana instalacja fotowoltaiczna czy pompa ciepła, ogrzewanie elektryczne itd. Niektórzy już nawet częściowo zainwestowali w odpowiednie urządzenia, maty grzewcze itd. To jest cały system i to jest skomplikowane, a dzisiaj im się mówi, że to, co sobie planowaliście, będzie już nieaktualne, bo nie będziecie na dotychczasowych warunkach, na tych zasadach mieć możliwości przyłączenia się do sieci, a więc wykorzystania tej energii elektrycznej. Szanowni państwo, to jest niemożliwe i niedopuszczalne.

Ja nie wnikam już w sposób rozliczenia, czyli to, o czym mówi pan Rączka, natomiast sam termin wejścia w życie ustawy, panie przewodniczący – to jest niedopuszczalne, bo my po prostu robimy sobie kpiny z obywateli, z samorządów, z instalatorów, bo to jest również ich sprawa, bo mają oni pełne portfele zamówień. I w tej chwili co?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Zwracam tylko uwagę, że jeżeli ktoś produkuje na własne potrzeby, to na takich samych warunkach będzie produkował, jak produkował kiedyś. Chodzi tylko o rozliczenia, jeżeli ktoś produkuje więcej i oddaje do sieci, a to…

Poseł Mieczysław Kasprzak (KP):

Panie przewodniczący, tego nie musi mi pan tłumaczyć. Ja to doskonale rozumiem, bo tyle, co ja pracowałem nad tym systemem…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Więc jeżeli ktoś sobie instaluje, to niech pan nie mówi, że teraz to jest bez sensu.

Poseł Mieczysław Kasprzak (KP):

Nie, panie przewodniczący, tylko miał inne warunki rozliczenia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W tej chwili nadal będzie z tego korzystał. Tyle.

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

To jest rzeczywiście pora i czas, żeby porozmawiać o kompleksowym wsparciu Polaków. Dzisiaj mówimy, że na stole mamy dwie ustawy. Jedna dotyczy łagodzenia skutków podwyżki cen gazu, a tu z kolei mówimy o wsparciu, a może nie o wsparciu tylko o możliwościach inwestowania i kreatywności Polaków, którzy nie chcą nic od państwa, nie chcą

nawet tej dopłaty, bo jej dzisiaj nie ma, jest zawieszona i może będzie, a może nie będzie. Oni nie chcą nic. Oni mówią: proszę nam nie dawać żadnej dopłaty ani nie obniżać cen prądu, my zapłacimy i wyprodukujemy sobie ten tani prąd, wyprodukujemy też ten prąd dla sąsiada i dla sąsiadki jako prosument zbiorowy, jako prosument wirtualny – i jeszcze sprzedamy go innym. My nic od państwa nie chcemy, żadnej łaski.

Dzisiaj szukamy kolejnych sposobów wsparcia Polaków związanych z podwyżką cen energii. Za dwa dni może pan albo rząd przyniesie jeszcze jeden projekt ustawy, który będzie oferował Polakom dopłatę za podwyżkę cen prądu, a dziś ludziom, którzy sami dają pieniądze, którzy sami chcą budować te instalacje i nic od państwa nie chcą, tym ludziom państwo mówicie: nie, nie możecie w ten sposób zrobić.

Rząd mówi, że słucha Polaków. Dzisiaj przyjechali tu przedstawiciele całej Polski reprezentowani przez gminy i stowarzyszenia i ktoś im mówi, że są kastą uprzywilejowanych. Rząd mówi im dziś: wy jesteście uprzywilejowani. To wszystko dzieje się w takiej sytuacji, krytycznej dla różnych grup Polaków. Rząd zaczyna po raz kolejny dzielić tych Polaków…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, proszę zmierzać do konkluzji.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Zmierzam do konkluzji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To bardzo proszę, bo coraz bardziej oddala się pan od faktów.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Rząd po raz kolejnych dzieli Polaków. Mówi: teraz podzielę sobie prosumentów na tych, którzy będą 15 lat jechać według starego systemu, i na tych nowych, dla których coś wymyślę, żeby za szybko nie wybudowali, i oni będą już działać w innym systemie. To nie jest podział?

Ci ludzie nic nie chcą. Oni nie chcą złotówki od rządu. Oni chcą, żeby ich traktować poważnie, tak jak tych, którzy dziś są już w systemie. Ba, oni nawet idą na ustępstwo – przedłużcie nam ten okres. Przyjechali wójtowie i starostowie, którzy mówią: my stracimy 200 mln zł, bo tyle chcemy wziąć, tyle mamy z Unii Europejskiej, nie od was. Oni mają z Unii Europejskiej i chcą to zrobić, a wy im mówicie: nie.

Panie przewodniczący, ja bym prosił, żebyśmy może zawiesili dzisiejsze posiedzenie tej Komisji, zaczekali, aż rząd przedstawi kompleksowy pakiet wsparcia Polaków dotyczący podwyżki cen gazu, jak i energii elektrycznej i ciepła.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Może wtedy będziemy rozmawiać rzetelnie, bo będziemy wiedzieli, jakie mamy możliwości.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kolejny mówca to pan Grzegorz Onichimowski, proszę bardzo.

Przedstawiciel Instytutu Obywatelskiego Grzegorz Onichimowski:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem powiedzieć o kilku kwestiach, które jeszcze nie były poruszone. Otóż mniej więcej 10 dni temu odbyło się posiedzenie Komisji Europejskiej, która rozpatrywała różne warianty, jak można wspomóc Europejczyków w sytuacji wysokich podwyżek cen energii elektrycznej. Jednym z kroków, które Komisja rekomendowała, było wspieranie prosumentów. Nie wydaje się, żebyśmy byli w tym nurcie.

Po drugie, przez dziesięć lat byłem szefem Towarowej Giełdy Energii i bardzo podobają mi się rozwiązania rynkowe, ale my jeszcze nie otworzyliśmy lokalnych rynków energii. Nie mamy jeszcze rozwiązań typu peer-to-peer i tym podobnych, które prze-

widuje Unia Europejska. W związku z tym narażanie na ryzyko rynkowe rynku dnia następnego prosumenta jest o tyle nie fair, że duży producent OZE może się zabezpieczyć, bo on wystartuje w aukcji w URE i otrzyma stałą cenę. Dlaczego nie mamy zaufania do polskich przedsiębiorstw, na przykład do spółek obrotu, że spółki obrotu będą mogły sobie same negocjować różne warunki z prosumentami? A my damy tyko pewne warunki brzegowe, przede wszystkim ograniczenie fiskalizmu takiego rozwiązania, bo jeśli po jednej stronie w cenie zakupu jest VAT, akcyza, tzw. kolory, to jest to już 150 zł różnicy między ceną zakupu a ceną sprzedaży. Trzeba mieć tego świadomość. Nawet jeśli te ceny byłyby z punktu widzenia prosumenta korzystne, to dalej jest to absolutna nierównowaga.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł z wnioskiem formalnym, proszę uprzejmie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny, aby te osoby, które zostały zapisane… Wnoszę o zamknięcie listy mówców.

Głos z sali:

Dlaczego?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dlatego że na posiedzeniu podkomisji my taką debatę już odbyliśmy i tutaj te argumenty cały czas się powtarzają. Myśmy o tym już rozmawiali na podkomisji i dlatego apelowałabym, i dlatego składam wniosek formalny, żeby po osobach, które dotąd zapisały się do głosu, zamknąć listę i przejść do szczegółowego procedowania nad projektem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Mam jeszcze zapisane następujące osoby: pan Jacek Biskupski, pan Piotr Nowak, pan Krzysztof Kozik, pan Jan Ruszkowski, pani Anna Ogniewska i pan Paweł Poncyljusz. Na tym zamykam listę mówców.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, ja się zgłaszam od 15 minut.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo przepraszam, ale pan siedzi daleko i ja nie widzę. Ale nie ma problemu, jeszcze pana posła dopisuję do listy mówców i na tym zamykam listę.

Pan Jacek Biskupski, bardzo proszę.

Wykładowca na Akademii Górniczo-Hutniczej, biegły sądowy z zakresu fotowoltaiki Jacek Biskupski:

Dzień dobry, państwu. Tak jak obiecałem, trzy minuty. Czas start. Proszę państwa, jestem byłym pracownikiem Biura Analiz Sejmowych, tak że troszkę wiem, jak funkcjonują ustawy i jak się, że tak powiem, proceduje i technicznie sprawdza ustawy. Obecnie jestem wykładowcą AGH w zakresie fotowoltaiki oraz aktywnie działam jako biegły sądowy w zakresie fotowoltaiki prosumenckiej.

Chciałbym powiedzieć o jednej bardzo ważnej rzeczy. Zjednoczona Prawica wprowadziła w Polsce świetny system. To jest system, którego moi koledzy z branży w Europie zazdroszczą Polsce, to system, który jest unikatowy na skalę Europy i jest naprawdę bardzo dobry. Ci moi znajomi mówią mi w ten sposób: wy macie chyba bardzo dobry rząd, który was bardzo kocha, kocha bardziej niż operatorów sieci dystrybucji, a to nie zawsze na świecie tak się składa, i wy macie rzeczywiście system, który pewnie wam Wspólnota Europejska zaraz zamknie, dlatego że wy macie system rzeczywistego wsparcia, to jest system realnego wsparcia prosumentów.

Proszę zwrócić uwagę, że zmiana, nad którą państwo aktualnie dzisiaj procedujecie czy będziecie procedować, nie jest delikatną zmianą. To jest zasadnicza zmiana tego systemu i ta zasadnicza zmiana rozwala ten system, jak mówi młodzież.

Przejrzałem sobie zapisy poprzednich spotkań i z wielkim zdumieniem stwierdziłem, nie chcę używać tutaj nazwisk, że ludzie tak znający się na energetyce opowiadają takie rzeczy, tzn. że fotowoltaika prosumencka na obecnym stopniu wdrożenia w Polsce ma zasadniczy wpływ na sieci energetyczne. To jest jakieś niezrozumienie tematu. To nie jest tak, bo w niskim napięciu, w osłonie bilansowej niskiego napięcia to, co się dzieje, nie przechodzi nigdy ani do średniego, ani do wysokiego, ani dalej. Nie można więc mówić, że argumentem do zmiany tejże ustawy jest wpływ na sieci energetyczne, bo to jest po prostu nieprawda. Jako fachowiec chciałbym zatem zwrócić uwagę, że uzasadnienie jest tutaj bardzo słabe.

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. 6 GW zainstalowanej przez prosumentów fotowoltaiki to jest ogromna inwestycja zrobiona przez ten naród dzięki umożliwieniu przez Zjednoczoną Prawicę takiej możliwości. To dało 6 TWh, czyli ok. 4% energii wyprodukowanej w Polsce w zeszłym roku. To są setki tysięcy, a właściwie już milionów, to jest kilkadziesiąt milionów euro, jeżeli to przeliczyć, uprawnień, których nie zapłacimy. To są pieniądze bezpośrednio, oprócz tych wszystkich pieniędzy, o których tutaj mówiliśmy, o których mówili przedstawiciele branży, przypominam, zatrudnionych jest tam 120 tys. ludzi, a w górnictwie dla porównania – 80 tysięcy…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Uprzejmie proszę…

Wykładowca na AGH, biegły sądowy z zakresu fotowoltaiki Jacek Biskupski:

Tak, już konkluduję, bo wiem, że czas mi się kończy.

Proponowana zmiana jest po pierwsze – niekorzystna dla prosumentów, po drugie – nie ma żadnego uzasadnienia technicznego, po trzecie – zmniejsza wpływy do budżetu państwa pośrednio, tzn. praktycznie rzecz biorąc pieniądze, które zostaną przez produkcję fotowoltaiki tej i przyszłej, mogłyby być lepiej wykorzystane, a zostaną zapłacone w uprawnieniach ECS dlatego że po prostu nie będzie tych pieniędzy, nie będzie takiego wielkiego systemu.

Apeluję o to… To, co państwo zrobiliście przez ostatnich sześć lat, było jednym z najlepszych rozwiązań ekipy rządzącej, dlatego apeluję, żeby to zostawić tak, jak jest, albo dać możliwość ludziom przynajmniej przez rok pracy w takim systemie, a dopiero potem dopracować zmiany.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan Piotr Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tomasz Piotr, panie przewodniczący. Od dwóch lat z panią Emilewicz pracowaliśmy też nad ustawą, która jest bardzo podobna w rozwiązaniach. Byliśmy jednak realistami i spodziewaliśmy się… Nie będziemy składać przed panią Emilewicz, poczekamy, jeśli ona złoży, to na pewno ta ustawa uzyska priorytet. Mówiliśmy o zbiorowym, mówiliśmy o wirtualnym net meteringu, zastanawialiśmy się nad układami innymi, jeden do jednego, ale także nie wykluczaliśmy net billingu w pewnym momencie.

Ustawa jest przygotowana, składamy ją, bowiem okazało się nagle, na pierwszym czytaniu… Tak się zastanawialiśmy, co zrobicie z tym zderzeniem, bo z jednej strony projekt Emilewicz trafia i jestem zdumiony, że pani Witek wprowadza, a z drugiej strony już słyszę, że idzie zupełnie inne rozwiązanie ze strony rządowej i nagle się okazało, że na Komisji są dwa stanowiska. Rząd nie był jednorodny. Z jednej strony minister Zyska, widziałem i słyszałem, że 2024 r. jest dopuszczalny, z drugiej strony słyszałem z kancelarii premiera, ze jest to niedopuszczalne, bo padną sieci. Skoro dwa ośrodki decyzyjne i monitorujące sytuację uważają – jeden uważa, że do 2024 r. możemy, a drugi uważa, że nie możemy, to coś tutaj jest niespójnego.

Stąd pytam, skąd to przyspieszenie? Proszę powiedzieć realnie, co spowodowało to, że my rzeczywiście nie możemy do 2024 r. uzyskać właśnie w net meteringu… przejść i uruchomić i zbiorowego, i uruchomić wirtualnego? Proszę, domagam się tego od pana przewodniczącego, już zgłaszałem to formalnie. Proszę jeszcze raz. Zgłaszam formalnie wniosek o debatę, może nawet być w trybie tajnym, na temat stanu sieci. Proszę powiedzieć, czy ten 1% rzeczywiście zachwieje polskimi sieciami, czy też nie zachwieje? To jest rzecz, której się domagamy.

Dwa – w Senacie, mam nadzieję, że z naszymi wszystkimi koalicjantami, doprowadzimy do wysłuchania publicznego i będziemy pracowali nad tą ustawą tak, jak się powinno pracować, bo w tej chwili wykorzystano projekt poselski zrobiony w dobrej wierze na rzecz czegoś zupełnie innego, co jest tak naprawdę zaprzeczeniem tego projektu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Kozik.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, że idea prosumencka to była idea produkcji energii na własne potrzeby, na potrzeby autokonsumpcji, również magazynowania tej energii u siebie. Tak się złożyło, bo nie mamy tych możliwości, że tę energię magazynujemy w sieci. W związku z tym, że te… nawet tutaj wspomnę, te projekty, które są realizowane, też mogą doprowadzić do tego, a w niektórych miejscach już być może doprowadziły, że jest skumulowanie instalacji odnawialnych źródeł energii w małej miejscowości, gdzie jest na przykład mały transformator małej mocy i może się okazać, że po tej drugiej stronie, po stronie zielonej, ozowskiej, są większe moce i one w lipcu na przykład będą generowały zaburzenia dla sieci. Niestety będą podnosiły napięcia lub będą wyłączały inwertery. W związku z tym będziemy mieć kolejny zarzut od osób, które w to zainwestowały, że nie mogą produkować energii.

Uważam, a przynajmniej zawsze szukam rozwiązań konstruktywnych, że powinniśmy promować te osoby, gminy czy samorządy, które pomagały mieszkańcom, żeby budowali odnawialne źródła energii, niech teraz też pomogą budować magazyny energii na sieciach niskiego napięcia, bo tu jest największy problem. Sieci niskiego napięcia trzeba jednak stabilizować napięciami wyższych średnich i wysokich napięć. Musi być przesył energii. Nie da się… Energia w sieci nie ma nazwiska Kowalski, Nowak czy TAURON. Zawsze będzie natomiast przepływała z wyższego do niższego potencjału i tak to musi funkcjonować.

Jeśli więc ktoś się zdecyduje, żeby promować takie rzeczy, to być może rozwiązanie magazynów energii, autokonsumpcji byłoby rozwiązaniem dobrym, żeby można zostać przy takich rozwiązaniach, które są obecnie, bo to też na pewno wpływa na rozwój energetyki prosumenckiej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan Jan Ruszkowski, bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć Jan Ruszkowski:

Szanowni państwo, zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy procedowanych zmian przerzucają się tutaj ocenami, czy ten nowy system jest atrakcyjny, nieatrakcyjny, korzystny, niekorzystny itd. Przepraszam, nie przedstawiłem się: Jan Ruszkowski ze Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć i ruchu „Więcej niż energia”.

Takie dyskusje i wymiana takich opinii w zasadzie donikąd nas nie doprowadzą, bo o tym, czy ten system jest atrakcyjny, czy nie, nie decydujemy my, tylko prosumenci, czyli obywatele, którzy podejmują decyzje, czy swoim portfelem rozwinąć ten sektor OZE w Polsce, czy też nie. Oni, że tak powiem, głosują własnymi portfelami, czy to jest atrakcyjne.

Mamy tutaj przykłady z samorządów w tych projektach parasolowych, które oczywiście są bardzo atrakcyjne, ale to, że ludzie już się z tego wycofują, pokazuje, że nie

rozumieją tych zmian, że te zmiany są niejasne, oparte o jakieś zmienne – i to ryzyko skłania ludzi do wycofywania się.

Oczywiście, tak jak mówię, to, czy to jest atrakcyjne, czy nie, to nie jest kwestia opinii, to można zbadać. Na to mogą odpowiedzieć badania rynku. Dawno temu w narodowym funduszu był taki zwyczaj, że zanim się jakiś program finansowy uruchamiało, to można było sparametryzować go badaniami rynku, żeby był on dobrze zrobiony, ale do tego jest potrzebny czas, o którym wszyscy tutaj mówimy. Nie ma żadnych publicznych danych, żadnych prognoz Polskich Sieci Energetycznych, które by wskazywały takie pilne ryzyko dla sieci, o czym mówił pan Jacek Biskupski, danych, które uzasadniałyby aż taki pośpiech i rzekomą konieczność ochrony sieci w takim pilnym trybie. Mało tego, przez pierwsze pół roku, wedle tego nowego systemu rozliczeń, prosumenci funkcjonowaliby jeszcze na zasadzie net meteringu i to nie jest jakiś bonus czy efekt kompromisu, tylko prozaiczny powód, że nie mamy jeszcze systemu informatycznego, który by to obsłużył, który by to policzył. Wszystko wskazuje, wszystkie okoliczności wskazują, że ten pośpiech jest nieuzasadniony i że potrzebujemy rozsądnego okresu przejściowego, tak jak mówiła inicjatorka projektu poselskiego pani posłanka Emilewicz.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani Anna Ogniewska.

Przedstawicielka Greenpeace Polska Anna Ogniewska:

Anna Ogniewska, fundacja Greenpeace, bardzo dziękuję za możliwość zadania pytania.

Mam dwa pytania. Ponieważ wiele osób mówi o tej opłacalności, a ja dziś przeczytałam w mediach informację, że resort szacuje, że wprowadzenie tego mechanizmu obniży prosumentom roczne wydatki na prąd nawet o blisko 1,6–1,7 tys. zł – dlatego chciałam spytać, gdzie można się zapoznać z dokładnymi wyliczeniami autorów poprawek do aktualnego projektu i jak będzie się w takim razie w rzeczywistości kształtować opłacalność tego typu inwestycji po zmianach.

I druga kwestia. Propozycje resortu klimatu i środowiska zasadniczo zmieniają sens projektu i dlatego chciałam się zapytać, jak się one mają do tych 1200 uwag, które spłynęły do projektu rządowego? Kiedy te uwagi będą upublicznione i dlaczego tego typu projekty nie są poddawane konsultacjom społecznym?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Paweł Poncyljusz.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Na przestrzeni dwóch lat nigdy nie rozmawialiśmy poważnie na posiedzeniu Komisji na temat sytuacji sieci. Tak naprawdę cały czas jesteśmy karmieni taką papką pod tytułem „Sieci tego nie wytrzymają”. Po pierwsze przypominam, że instalacje fotowoltaiczne, mówię o tych instalacjach prosumenckich, są przyłączone do sieci niskiego napięcia. Tak naprawdę kilkukrotnie próbowałem gdzieś w korytarzu zagadywać przedstawicieli firm dystrybucyjnych, jak tak naprawdę to wygląda, ile w te sieci trzeba zainwestować, co tak naprawdę trzeba zrobić. Nigdy żadnej odpowiedzi na to nie dostałem.

Druga rzecz jest taka, że ja się cieszę z głosu pana posła Kozika, bo to jest pierwszy raz, kiedy w ogóle ze strony rządzącej płyną jakiekolwiek sugestie, że może trzeba by nad czymś pomyśleć. Cieszę się z tego powodu i myślę, że nawet powinniśmy na ten temat jako posłowie podebatować, bo magazyny energii to jest m.in. rozwiązanie, które jest w tej chwili stosowane w Niemczech. To znaczy nie ma możliwości otrzymania wsparcia na instalację fotowoltaiczną czy też ozową, jeśli przy okazji to samo gospodarstwo nie zadba o magazynowanie energii. Uważam, że to jest dobry kierunek i że powinniśmy o tym też mówić, jeśli chodzi o przyszłe wsparcie. Ale jeśli chodzi o rynek niemiecki, to chciałbym powiedzieć, że pomimo tego, że rynek niemiecki to jest ok. 3 razy taka moc

jak w Polsce, to mają tam 11 razy tyle instalacji fotowoltaicznych i ozowych – i jakoś dają radę. To oznacza, że nasza energetyka w ostatnich latach wydała dużo pieniędzy, ale na ratowanie węgla, na budowę elektrowni w Ostrołęce, na finansowanie różnego rodzaju kampanii reklamowych czy ratowanie mediów publicznych, natomiast nie zainwestowała w przebudowę sieci dystrybucyjnej i dzisiaj za to mają zapłacić wszyscy prosumenci, też przyszli.

Inwestycje państwowych spółek zawsze są najdroższe, najmniej efektywne i najdłużej trwające. To właśnie prywatne inwestycje, takie, w których ludzie musieli wyjąć sporo pieniędzy z własnej kieszeni… Tak że to nie jest tak, panie przewodniczący, że ktoś im dał te instalacje, a oni nie odjęli sobie od ust ani nie poszli do banku i nie pożyczyli tych pieniędzy. To wszystko były inwestycje za pieniądze Polaków i akurat to należy docenić.

Nie dość tego. Spółki energetyczne… Dzisiaj nie słyszymy o tym, żeby mówiły cokolwiek o głębokich modernizacjach sieci, choćby dystrybucyjnej. Dziś spółki energetyczne mówią, że będą budować wiatraki w offshore, czyli wybierają możliwie najdroższą technologię. Za to zapłaci na koniec znowu konsument, czyli ci niedoszli prosumenci, którym dziś chcemy tą ustawą tak naprawdę odebrać możliwość korzystnego rozwiązania.

Jeśli chcemy mówić o net billingu, to rozmawiajmy o net billingu godzina do godziny, czyli jeśli w piku prosument oddaje energię do sieci, to liczmy go za to, ile w tym piku ten megawat mocy kosztuje. Wtedy mamy dość uczciwe podejście.

I ostatnia rzecz. Tak naprawdę powinniśmy również porozmawiać o jeszcze jednej rzeczy i namawiam do tego posłów koalicji. My musimy porozmawiać, jak ma być bilansowana w ogóle energia elektryczna w Polsce. Bilanse powinny być stworzone na poziomie gmin, powiatów, województw, bo wtedy pozwoli nam to na ustalenie, ile paneli fotowoltaicznych, biogazowni, wiatraków jest potrzebnych na danym terenie. To też warto powiedzieć.

Już przechodzę do komentarza, naprawdę, panie przewodniczący. Mój komentarz – komentarz do słynnego „Czystego powietrza". Przypominam, że jeszcze w zeszłym roku w głowach przedstawicieli m.in. NFOŚiGW była możliwość…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę zmierzać do konkluzji.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Właśnie to robię. Była możliwość wymiany pieca… W ramach „Czystego powietrza" finansowaliście piece węglowe, co jest w ogóle draństwem i skandalem. Dziś macie szansę zawrócić z tej drogi i tylko… To znaczy ja już wiem, że w 2021 r. to się nie dzieje, ale właśnie fotowoltaika najlepiej oczyszcza powietrze miast i gmin. I teraz, jeśli państwo chcecie tymi rozwiązaniami to zwolnić, to w tym momencie tak naprawdę podtrzymujecie smogowość w poszczególnych samorządach, bo nie będzie żadnego innego instrumentu, który w szybkim tempie pozwalałby na kasowanie pieców węglowych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Robert Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, gdzie się nie dotknąć, tam widać, że po prostu nie ma żadnej sensownej, przemyślanej polityki energetycznej państwa. Po prostu biegacie jak kurczaki bez głowy, od pożaru do pożaru.

Mamy temat sieci, które – myśmy o tym mówili jeszcze jako środowisko pozaparlamentarne, że tematem cywilizacyjnym…

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Przepraszam, czy ja panom posłom nie przeszkadzam?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o spokój.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Mówiliśmy, że tematem i wyzwaniem cywilizacyjnym, gospodarczym jest modernizacja sieci. W tej chwili sieci w wielu miejscach Polski to jest niestety dramat i co więcej, to jest dramat, z którym nic się nie robi. W województwie podlaskim w Białymstoku to wygląda jeszcze jako tako, ale jak się wyjedzie za rogatki Białegostoku, to ludzie, którzy w branży odpowiadają za te sieci, mówią mi, że jest po prostu dramat. I co więcej – robota stoi. Jest dużo mniej kontraktowania, niż było średnio statystycznie w poprzednich latach.

Szanowni państwo, najpierw zachęcacie, najpierw mówicie o tym, że zgadzacie się na regulacje unijne, zwijacie węgiel, nie budujecie atomu, a potem przychodzicie i każecie ludziom w dwa miesiące zmieniać plany, które są planami poważnymi, inwestycyjnymi, na poziomie budżetów domowych to są bardzo istotne kwoty. To jest po prostu niepoważne. To, co robicie, jest po prostu niepoważne. To, co robicie, świadczy o tym, że energetyka jest kolejnym obszarem działalności państwowej, na którą nie macie od początku do końca żadnego pomysłu, i w którym zachowujecie się jak jeździec bez głowy. Opamiętajcie się. Usiądźcie do strategicznych zadań, które musi realizować państwo. Dajcie tym ludziom rok na przystosowanie się. Przecież nie można w ten sposób postępować.

Przedstawcie nam raport, co się dzieje z sieciami, jaki jest stan modernizacji sieci. To jest jedno z najważniejszych wyzwań energetycznych, przed którym stoimy. Powiedzcie też, kiedy macie zamiar ruszyć z tą elektrownią atomową, czy pozostawicie to jak milion aut elektrycznych czy inne opowieści dla grzecznych dzieci w sferze projektów, planów i slajdów. To, co się odbywa tutaj, jest niestety jednym wielkim dramatem, za który również Polacy płacą ogromną cenę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Będziemy jak ten jeździec bez głowy na kurczaku bez głowy jeździć do pożarów.

Proszę państwa, zacznijmy pracę nad ustawą. Mam pytanie, czy są uwagi do tytułu, który brzmi „o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw"?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, czy można?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze pan minister? Myślałem, że… Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisja, szanowni państwo, dla porządku przypomnę, bo niektórzy o tym zapomnieli, że procedujemy dzisiaj nad projektem poselskim autorstwa grupy posłów, którzy wnieśli go pod obrady Sejmu, a reprezentantem tej grupy posłów i głównym autorem, który pracował nad tym projektem, jest pani poseł, pani minister, pani premier Jadwiga Emilewicz. Chciałbym publicznie tutaj pani Jadwidze Emilewicz podziękować za duży wysiłek, wspólnie z zapleczem eksperckim, który włożyła w przygotowanie projektu tej ustawy.

Poprawki, które zostały zgłoszone…

Panie przewodniczący, czy mogę prosić o uspokojenie rozmów na sali?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mogę tylko zaapelować, ale jest późna pora, pracujemy już wiele godzin, więc trochę z natężeniem uwagi posłowie mogą mieć problem. Dlatego prosiłbym pana ministra o możliwe skrócenie wypowiedzi.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Postaram się mówić krótko, panie przewodniczący, ale jeżeli chciałbym odnieść się do wszystkich państwa uwag, to ta wypowiedź rzeczywiście musiałaby być bardzo długa.

Chcę powiedzieć, że zgadzam się z niektórymi wypowiedziami, szczególnie podzieliłbym wypowiedź pana Jacka Biskupskiego z Akademii Górniczo-Hutniczej, ale tylko w tej części dotyczącej oceny sytuacji w Polsce w związku z systemem rozliczeń dla prosumentów. Otóż, szanowny panie Jacku i szanowni państwo, w Polsce jest najlepszy system roz-

liczeń prosumentów nie tylko w Unii Europejskiej, ale i na świecie. To jest sytuacja, jak powiedział pan przewodniczący Marek Suski, w pewnym sensie pewnej zachęty rozwoju rynku i taki był cel zarówno systemu opustów wprowadzonych do ustawy o odnawialnych źródłach energii w 2016 r., jak też programu „Mój prąd", który doskonale zafunkcjonował i proszę państwa – to przypomnę szczególnie panom z Platformy Obywatelskiej – w grudniu 2015 r., kiedy państwo mieliście na to wpływ, w Polsce były 4 tys. prosumentów, a dzisiaj przekroczyliśmy poziom 700 tys. prosumentów i to nie jest bez wpływu na funkcjonowanie sieci elektroenergetycznych. To nie jest prawda, że nie ma żadnego skutku technicznego, że nie ma wpływu na sieć.

Chciałbym też państwa poinformować…

Zaraz poproszę pana przewodniczącego, żeby zechciał udzielić głosu, po zakończeniu przeze mnie wypowiedzi, panu Tomaszowi Sikorskiemu, wiceprezesowi Polskich Sieci Elektroenergetycznych, oraz panu Robertowi Zasinie, prezesowi TAURON Dystrybucja SA, a jednocześnie szefowi PTPiREE, organizacji zrzeszającej wszystkie podmioty zajmujące się przesyłem energii, ale chciałbym też poinformować państwa na podstawie danych, którymi dysponujemy, że w 2016 r. z budżetu państwa pośrednio, ale także z budżetu Polskich Sieci Elektroenergetycznych i spółek obrotu wydatkowaliśmy 7,1 mld zł na remonty, rozwój i rozbudowę sieci. W 2017 r. to było 7,3 mld zł, w roku 2018 – 8,1 mld zł, w roku 2019 – 8 mld zł, w roku 2020 – 7,1 mld zł.

Chciałbym też państwa poinformować, że do roku 2025 w planie rozbudowy sieci przewidzieliśmy nakłady, czyli w ciągu najbliższych czterech lat, 52 mld zł na infrastrukturę sieciową. Do roku 2040, co zostało wpisane w „Polityce energetycznej Polski do 2024 r.", będzie to 180 mld zł.

Proszę państwa, nie jest prawdą, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej, że operator systemu przesyłowego i operatorzy systemów dystrybucyjnych nie inwestują w ten obszar. To jest bardzo ważne, aby zapewnić funkcjonowanie krwiobiegu polskiej gospodarki, jakim są sieci elektroenergetyczne, zarówno na poziomie przesyłu, jak i dystrybucji energii.

Jeszcze jedna bardzo ważna informacja dla państwa posłów, którzy tutaj populistycznie wypowiadali się na temat cen energii. Drodzy państwo, podaję ceny hurtowe z dnia dzisiejszego. W Polsce są najniższe ceny energii w Unii Europejskiej – 112 euro za 1 MWh. Dla przykładu ceny z dnia dzisiejszego: w Hiszpanii – 205 euro za 1 MWh, we Włoszech – 213 euro, a więc podwójnie. W Niemczech jest to 153 euro. Przypomnę jeszcze raz – w Polsce 112 euro, najniższa cena. Polska jest w tej chwili eksporterem energii elektrycznej. Natomiast co do cen detalicznych dla odbiorców końcowych, to jesteśmy na ósmym miejscu w Unii Europejskiej pod względem najniższej ceny dla odbiorców końcowych.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Cen liczonych netto czy przez siłę nabywczą?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Proszę państwa, chciałbym jeszcze powiedzieć, że cała ta sytuacja związana z koniecznością zmiany modelu systemu rozliczeń prosumentów jest koniecznością wynikającą z wielu aspektów. Po pierwsze, nie zgadzam się z tym poglądem, który był wyrażony bodajże przez pana Bogdana Szymańskiego, branża PV. Pan oczekuje tutaj, że będziemy instalować te instalacje dla samego instalowania, a zainstalowane tam inwertery będą wyłączać te instalacje w pikach energii i wszystko będzie w porządku. Nie, proszę państwa. Prosument to jest konsument, który produkuje energię elektryczną na własne potrzeby i taka jest idea oraz cel prosumentów. Prosument nie powinien przewymiarowywać swojej instalacji, nie powinien sprzedawać tej energii po to, żeby na tym zarabiać. Bez zmiany systemu rozliczeń nie rozwinie się system magazynowania energii, bo nie będzie żadnej zachęty, żadnej motywacji u prosumentów do tego, żeby zakupić domowy magazyn energii i ją tam magazynować, ponieważ…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, prośba o konkluzję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Ponieważ doprowadziliśmy do takiej powszechnej świadomości, że mamy za darmo zbiorowy magazyn energii jako sieć elektroenergetyczną.

Glos z sali:

To kosztuje 20%.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Nie, to nie kosztuje 20%. Za chwilę na ten temat wypowiedzą się eksperci, najlepsi eksperci w Polsce: pan Tomasz Sikorski i pan Robert Zasina, i oni państwu wytłumaczą, jak to działa. Natomiast te koszty sieciowe są obliczone na poziomie 40%. To są straty, które są generowane i obciążają spółki dystrybucyjne – i końcowo te koszty są ponoszone przez wszystkich konsumentów energii elektrycznej w rachunkach za energię, również tych, którzy mają problem z ubóstwem energetycznym, którzy nie mają z czego zapłacić za energię elektryczną i za ciepło. Oni również ponoszą koszty dotowania prosumentów.

Jeszcze jedno chcę powiedzieć. Proszę państwa, dla mnie to jest wielki zaszczyt, wielkie wyróżnienie, zawodowa przygoda życia, że ja mogę pracować w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, że jestem pełnomocnikiem rządu do spraw odnawialnych źródeł energii i że mam swój drobny udział, moją małą cegiełkę w tym wielkim sukcesie, bardzo spektakularnym sukcesie rozwoju ruchu prosumenckiego.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Który teraz chcecie zahamować.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Powiem państwu, że wprost przeciwnie. Naszym celem nie jest zahamowanie ruchu energetyki obywatelskiej, tylko jej rozwój w perspektywie dwudziestu lat i więcej. Mógłbym odwrócić tę sytuację i powiedzieć, że jeżeli nie zmienimy tych rozliczeń i pozostawimy model opustów, to wyczerpiemy możliwości przyłączenia, już w niektórych miejscach w Polsce lokalnie to się dzieje, ale wyczerpiemy generalnie możliwość przyłączenia dla kolejnych prosumentów. Chciałbym, żeby kolejne pokolenia za pięć, dziesięć i za dwadzieścia lat mogły zostać prosumentami, żeby to była z prawdziwego zdarzenia energetyka prosumencka, obywatelska, polegająca na tym, że jeżeli podejmę decyzję, swoją indywidualna decyzję, to prawo i warunki techniczne, warunki sieciowe mi na to pozwolą, żebym tym prosumentem został. Jeżeli my przyłączymy na dotychczasowych warunkach, przez następny rok będziemy mieli ok. 300 tys. kolejnych prosumentów, a może więcej, to po pierwsze, wygenerujemy ogromne straty po stronie spółek energetycznych, a czy to nie są polskie podmioty gospodarcze? Czy państwa to nie boli, że będziemy obciążać zwiększonymi kosztami te podmioty? Czy nie boli państwa, że koszty dotowania prosumentów poniosą inni konsumenci energii, którzy prosumentami z różnych względów nie chcą być albo nie mogą być?

Drodzy państwo, wdrażamy więc dyrektywy europejskie, które nas zobowiązują do tego, aby ten system wprowadzić. Nie bijmy na alarm, bo nic złego się nie stanie. Model net billingu jest rekomendowany przez Komisję Europejską, jest rekomendowany przez Międzynarodową Agencję Energii Odnawialnej IRENA. Na początku października miałem okazję być na wystawie światowej Expo 2020 w Dubaju. Przy okazji odwiedziłem Międzynarodową Agencję Energii Odnawialnej w Abu Dhabi i rozmawiałem z dyrektorem generalnym panem Franceskiem La Camerą i IRENA – Międzynarodowa Agencja Energii Odnawialnej rekomenduje właśnie system net billingu jako najbardziej sprawiedliwy. Model opustów, który był elementem zachęty, wyczerpał swoje możliwości. Jesteśmy w momencie, który jest właściwy do tego, aby tej zmiany dokonać, i chcę państwa poprosić, zarówno państwa parlamentarzystów, jak i osoby, które mają autorytet związany z tym, że zajmują się tą branżą od wielu lat, żeby nie popadać w populizm. Używanie takich określeń, ktoś z państwa na przykład mówił, że pod osłoną nocy, na użytek tego, żeby nam zarzucić, że chcemy ukryć jakieś niecne zamiary… Tę debatę, pogłębioną, merytoryczną, prowadzimy co najmniej od 2 czerwca, kiedy skierowaliśmy do konsultacji publicznych projekt rządowy, ale tak naprawdę dyskusja toczy się od początku bieżącego roku nad tym, jak przeprowadzić zmianę w tym zakresie.

Przypomnę, że w ubiegłym roku, dokładnie 11 września, podpisaliśmy w Ministerstwie Klimatu list intencyjny o budowaniu partnerstwa na rzecz rozwoju sektora fotowoltaicznego w Polsce, w tym przemysłu fotowoltaicznego. Wielu z państwa przystąpiło do tego partnerstwa. Teraz zmierzamy do podpisania porozumienia sektorowego. Uroczystość podpisania planujemy w grudniu bieżącego roku z udziałem przedstawicieli instytucji zagranicznych, zarówno Komisji Europejskiej, jak też z Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej IRENA. To będzie wielkie wydarzenie, także pokazujące, że nasza polityka nie jest przypadkowa, że nie jest polityką, jak insynuuje pan poseł Winnicki, jeźdźca bez głowy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, prosiłem o konkludowanie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest bardzo ważne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja to rozumiem.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Ta polityka jest przemyślana, świadoma i my wiemy, dokąd zmierzamy i co chcemy osiągnąć. Przede wszystkim, proszę państwa, chcę powiedzieć, że tzw. starzy prosumenci, obecnie funkcjonujący, mają gwarantowany system rozliczeń i opustów przez 15 lat. Tak więc nie przekazujcie państwo opinii publicznej takiej narracji, że stanie im się jakaś krzywda, że chcemy zlikwidować prosumentów. To wywołuje niepokoje m.in. u tych, którzy dzisiaj odstępują od projektów parasolowych, co zgłaszają państwo samorządowcy.

Moją wypowiedź chciałbym zakończyć, kierując…

Przepraszam, panie pośle Gadowski, czy mógłbym bardzo grzecznie i uprzejmie prosić o wysłuchanie tego, co mam do powiedzenia? To będzie ważne.

Proszę państwa, przeanalizowaliśmy te propozycje i stanowiska, które do mnie też były adresowane imiennie przez gminy. Drodzy państwo, podejmiemy analizę tej sprawy. W tej chwili, dzisiaj nie mogę jeszcze zagwarantować czy powiedzieć o już podjętej decyzji, ale chciałbym poprosić wszystkie gminy – oczywiście skierujemy też zaproszenie bezpośrednio do gmin – żebyście państwo zinwentaryzowali wszystkie umowy w projektach parasolowych, co do jednej, i proszę o przesłanie takiej informacji do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Jesteśmy w procesie legislacyjnym tej ustawy, być może do czasu, kiedy ustawa będzie przedmiotem prac Senatu, uda nam się wypracować rozwiązanie, które na etapie senackim zostanie zgłoszone jako poprawka. Taką dobrą wolę współpracy z gminami chciałbym wyrazić, aby ochronić tych uczestników projektów parasolowych, którzy do nich przystąpili i podpisali umowy, a państwo w samorządach też się zobowiązaliście do tego, aby je zrealizować.

Na koniec uprzejma prośba do pana przewodniczącego, żeby… Bo ta dyskusja temu służy, drodzy państwo, żeby nie mówić, że ona jest powierzchowna, że nie słuchamy argumentów drugiej strony, bardzo proszę pana przewodniczącego o udzielenie jeszcze głosu właściwie trzem osobom, ale dwie z nich są tutaj kluczowe: pan prezes Tomasz Sikorski i pan prezes Robert Zasina. Uprzejmie prosiłbym też o zabranie na końcu głosu przez przedstawiciela naszego narodowego regulatora, czyli Urzędu Regulacji Energetyki, panią dyrektor Katarzynę Szwed-Lipińską.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Z mojej strony mam prośbę, żeby to jednak były krótkie wypowiedzi. Jeżeli byłaby potrzeba jakiegoś bardzo szczegółowego wyliczenia kosztów, to poprosimy o przedstawienie tych wyliczeń na piśmie. Wtedy jest to bardziej czytelne, a tutaj proszę o prezentację w skróconej formie tego, o czym mówił pan minister. Bardzo proszę, zgodnie z kolejnością wystąpień zaproponowaną przez pana ministra.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Jako pierwszy pan prezes Tomasz Sikorski.

Wiceprezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA Tomasz Sikorski:

Tomasz Sikorski, Polskie Sieci Elektroenergetyczne.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to będzie duże wyzwanie, żeby opowiedzieć w trzy minuty o tym, co tu zostało poruszone, ale zacznę od odmienianej przez wiele przypadków sieci jako antidotum. Sieć jest oczywiście ważna, sieć rozwijamy jako OSD: 8 tys. km nowych linii, 12 nowych stacji, ponad 60 stacji modernizowanych, ale to nie jest rozwiązanie naszego problemu, bo to nie sieć jest podstawowym problemem. Tym problemem jest to, że przez bardzo intensywny system wsparcia stworzyliśmy prosumentów, którzy w jednych okresach są producentami, a w innych okresach są konsumentami. To całkowicie przeczy idei prosumentyzmu.

W pierwszym okresie można było uznać to za działanie celowe. Widzimy bardzo często, jak w lecie energia z fotowoltaiki w sytuacji napiętego bilansu wspierała Krajowy System Elektroenergetyczny. Niemniej jednak po przekroczeniu pułapu, który właśnie został osiągnięty i go intensywnie przekraczamy poprzez nadwsparcie, dochodzi do wielu efektów ubocznych i stąd zainteresowanie PSE tym systemem, ponieważ wpływa to na trzy podstawowe aspekty. Pierwszy to jest bezpieczeństwo dostaw energii. Drugi aspekt to aspekt ekonomiczny, czyli subsydiowanie jednych odbiorców przez innych odbiorców. I wreszcie trzeci aspekt dotyczy generalnie zużycia energii i efektywności energetycznej.

Zaczynając od pierwszego z nich – ze względu na bardzo duże nadwsparcie w aktualnie występującym systemie mamy do czynienia z trzema bardzo groźnymi zjawiskami. Pierwsze zjawisko polega na tym, że rośnie nam szczytowe zapotrzebowanie. Rośnie ono ze względu na to, że prosumenci magazynują energię w sieci, gdzie nie ma magazynu, a następnie ją odbierają. Zapewne państwo słyszeli w radiu, ja się zdziwiłem, skąd pojawiły się informacje o promocji farelek, 2 kW, 1,5 kW. W tej chwili to jest najprostszy sposób zaoszczędzenia pieniędzy – ogrzać się energią elektryczną zgromadzoną w systemie. 700 MW to wzrost, który szacujemy w wyniku tego, co się wydarzyło w ostatnim okresie. 700 MW, szanowni państwo, to jest duży blok energetyczny. To oczywiście automatycznie przekłada się na wzrost cen, ponieważ w nocy, kiedy nie ma generacji fotowoltaicznej, ta energia jest odbierana, jest deficyt czy napięty bilans mocy i ceny energii wzrastają.

Druga rzecz, która jest bardzo groźna – energia ze źródeł fotowoltaicznych, prosumenckich ma bardzo szczególne zasady uczestniczenia w rynku. Ona po prostu jest wprowadzana do sieci dystrybucyjnej…

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Bardzo przepraszam, ale bilans w systemie elektroenergetycznym jest w całej Polsce. Polska jest bilansowana jako jeden wielki system elektroenergetyczny i w związku z tym, jeżeli jest wprowadzona energia ze źródeł fotowoltaicznych, na przykład 3000 MW, to wpływa to na profil pracy stabilnych źródeł konwencjonalnych. Te źródła muszą być odstawiane, muszą pracować przy niższej generacji, nieoptymalnej…

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Panie pośle, skończę i będę gotowy do dalszej dyskusji.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Czy mogę skończyć, panie pośle?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, panu nikt nie przeszkadzał.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Panie przewodniczący, ale to jest w ogóle rozmowa…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, proszę o spokój. Panie pośle, zwracam panu uwagę. Przywołuję pana do porządku.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, po raz drugi przywołuję pana do porządku. Za chwilę pana wykluczę z posiedzenia, jak pan się będzie tak zachowywał.

Proszę kontynuować, panie prezesie, i zmierzać do konkluzji.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Dziękuję, panie przewodniczący, zmierzam do konkluzji. Kolejny koszt, który powstaje, to jest koszt wynikający z pracy źródeł, których potrzebujemy wtedy, kiedy są susze klimatyczne.

Kolejna rzecz, o której na pewno powie jeszcze pan prezes Zasina, to jest sprawa dotycząca coraz częstszych wyłączeń mikroinstalacji, ale nie z powodu, że nie ma sieci, tylko z powodu, że nie ma odbioru w tych sieciach. Nie ma odbioru, ponieważ te generacje wytwarzają energię wtedy, kiedy odbiorcy nie odbierają energii w wystarczającej ilości.

Szanowni państwo, podsumowując aspekty techniczne, należy podkreślić, że ta zmiana jest wprowadzana w celu ochrony interesów odbiorców, którzy w tej chwili subsydiują prosumentów. Nie można mieć oczywiście żadnych pretensji do prosumentów, podkreślam – żadnych. Oni działają zgodnie z prawem i wykorzystują optymalnie system, który został w regulacjach zaproponowany. Tylko że ten system powoduje narastające skutki dla innych odbiorców i dlatego ta zmiana to jest również ochrona tych odbiorców, którzy w tej chwili funkcjonują. Ostrożne kalkulacje wskazują na to, że rocznie ten system kosztuje innych odbiorców kilkaset milionów złotych. To zaczyna już sięgać miliarda.

Proszę zwrócić uwagę, że zmiana tego systemu, zracjonalizowanie go, nie oznacza, że prosumenci nie będą się dalej rozwijać. Jest bardzo duży potencjał do dalszego rozwoju istniejących instalacji, jak również instalacji nowych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Proszę kolejnego mówcę, ale naprawdę apeluję o skracanie wypowiedzi.

Prezes zarządu TAURON Dystrybucja SA, prezes zarządu Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej Robert Zasina:

Witam państwa bardzo serdecznie. Krótko uzupełnię to, co mówił prezes Sikorski. Wypowiem się ze strony przedstawiciela sieci dystrybucyjnej, bo dobrze byłoby wyjaśnić, o co chodzi, jaka jest definicja sieci dystrybucyjnej. Najkrócej mówiąc, nie jest to sieć przesyłowa.

Szanowni państwo, obecnie po przyłączeniu tych ponad 700 tys. mikroinstalacji na ponad 5 giga w niektórych miejscach sieć dystrybucyjna stała się siecią przesyłową. Dlaczego? Dlatego że jak propagujemy i jesteśmy za energetyką rozproszoną, i to jest przyszłość, musimy to sobie powiedzieć, że energetyka rozproszona musi się rozwijać, w tej sytuacji energetyka systemowa z każdym kolejnym rokiem będzie miała bardziej znaczenie stabilizacyjne, a nie rolę polegającą na normalnym zasilaniu systemu. I teraz lokalnie stało się tak, że prosumenci w rozproszeniu nie wpływali na sieci. To, co my przyłączyliśmy, szanowni państwo, te 700 tys. przyłączonych prosumentów, ile mieliśmy reklamacji? Powiem tak – niedużo. Ale to, co się stało w ostatnich dwóch latach, to skok reklamacji jest pięciokrotny. Mamy zestawienie danych o reklamacjach z całej Polski. Mamy pięciokrotny wzrost. Sprawdziliśmy i wyszło nam, że 60% to reklamacje zasadne, dotyczące jakości energii. Dlaczego? Dlatego że dotychczas jak stopniowo następował przyrost mikroinstalacji, to lokalizacja mikroinstalacji w domach jednorodzin-

nych, jak być może państwo widzieliście, wyglądała tak, że był jeden dom, pięć domów dalej drugi dom, dziesięć domów dalej trzeci dom itd. Jaką mamy sytuację teraz? Otóż są miejscowości, w których każdy dom posiada fotowoltaikę. Co to oznacza? Że gdzie jest zasilanie ze stacji ze średniego na niskie napięcie, lokalnie powstała elektrownia systemowa. To już nie jest pojedynczy klient prosument, tylko połączenie. Powoduje to, że w czasie kiedy mamy produkcję energetyki fotowoltaicznej, zazwyczaj nikogo nie ma w domach, bo wszyscy są w pracy. Co się wtedy dzieje? Cała ilość tej energii idzie nam do sieci średniego napięcia. Obecnie notujemy ponad 20% stacji transformatorowych średniego napięcia, w których mamy przesył energii z niskiego na średnie napięcie. Generalnie ci, co się tym zajmują i wiedzą co nieco o efektywności prowadzenia systemu, wiedzą też, że to jest najgorsze, co może być, bo starty w sieci są tym wyższe, im niższe jest napięcie. Czyli generalnie w sieciach, jakie dotychczas budowaliśmy, nikt nie wpadł na to, żeby przesyłać energię z poziomu niższego do góry. To jest niepoprawne od strony prowadzenia systemu i od strony ekonomii funkcjonowania systemu. Dlatego przyszedł moment, że trzeba coś z tym zrobić.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Prezes zarządu TAURON Dystrybucja SA, prezes zarządu PTPiREE Robert Zasina:

Szanowni państwo, to jest właśnie błędne mówienie, że chodzi o wyłączenie. Nie chodzi o wyłączenie, chodzi o to, żeby tych mikroinstalacji było jeszcze więcej.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Prezes zarządu TAURON Dystrybucja SA, prezes zarządu PTPiREE Robert Zasina:

Panie pośle, jeżeli można… Chodzi o to, żeby mikroinstalacje stały się prosumenckie. I tak jak uczyliśmy efektywności gospodarki energetycznej w firmach i u prywatnych odbiorców, żeby gospodarowali, analizowali swoje zapotrzebowanie, patrzyli, jak zużywają energię i jakie koszty na energię ponoszą, to teraz też nadszedł taki moment, że musimy zacząć edukować w różnych formach prosumentów, żeby konsumowali tej energii jak najwięcej.

To, co zostało tutaj zaproponowane, idzie właśnie w tym kierunku. Dwie rzeczy są najważniejsze. Jeżeli ktoś z państwa ma mikroinstalację, to na pewno sobie do niej zagląda, niech więc zobaczy, w jakim długim czasie jest maksimum produkcji przez tę mikroinstalację. To maksimum trwa 15 minut do godziny, maksymalnie może do dwóch godzin. Co to oznacza? Oznacza to, że gdybyśmy mieli ponad 400 tys. km linii niskiego napięcia, tyle mamy w Polsce, gdybyśmy to mieli dostosować tylko do tych dwóch godzin, to mamy przewymiarowaną sieć, nieefektywne wykorzystanie i żaden z obiorców, gdyby usłyszał, że mamy to wnieść w taryfy, po prostu nie zgodziłby się na to, bo jak to jest możliwe, że mamy aż tak przewymiarować sieć. Nie powinniśmy tego robić. Powinniśmy natomiast to robić w sposób racjonalny, żeby inwestować w sieć – i pan minister powiedział, że to robimy.

Szanowni państwo, w TAURON Dystrybucja ja wydaję ponad 2 mld zł rocznie, z tego prawie połowa idzie na przyłączenie. Każdego roku wzrasta liczba przyłączeń odbiorców, dużych odbiorców – i to się dzieje. Ta sieć się rozwija, ale cofnę się znowu. Te 400 tys. kilometrów… Jeżeli ktoś myśli, że w przeciągu dwóch, trzech czy pięciu lat wymienimy 400 tys. km, to… Szanujmy się wszyscy, jeżeli chodzi o wykonawstwo, ale także jeśli chodzi o wydatki i pieniądze. Przyszedł czas, żeby coś z tym zrobić.

Wspomniana była zagranica. Naprawdę poczytajmy i sprawdźmy, co robi zagranica. Co robią Niemcy? Po pierwsze, w Niemczech konsumpcja energii na odbiorcę jest dwa lub trzy razy wyższa, wszyscy o tym wiedzą, i tam sieci są troszeczkę inne, ale oni już się zetknęli z tym samym. Dlaczego mówią, że jak jest budowa instalacji fotowoltaiki, to potrzebny jest magazyn? Bo oni się już z tym zetknęli, oni już to mają. Są kraje europejskie, które przygotowują regulacje, żeby ograniczać prosumentom, nie wyłączać prosumentów, nie ograniczać ich liczby, tylko chodzi o to, żeby oni optymalnie użytkowali ten system. Obecnie jesteśmy na takim etapie, że prosumenci stali się aktywnymi użyt-

kownikami systemu. Aktywny użytkownik systemu nie tylko bezwładnie oddaje, ale musi też czuć, że pewne regulacje go obowiązują.

Szanowni państwo, jeżeli naprawdę chcemy uszanować tych 700 tys. prosumentów i tych, co chcą być prosumentami, słyszę, że państwo tutaj mówili, że każdy chce być prosumentem, to dajmy szansę wszystkim, aby stali się tymi prosumentami. Inaczej w którymś momencie się zatrzymamy i faktycznie będzie tak, że będziemy wyłączali. Obecni prosumenci nie akceptują wyłączeń przez inwertery. Otrzymujemy reklamacje z tego tytułu, szanowni państwo. Na przykład klient, który jest prosumentem, ma inwerter, a sąsiad sobie zamontował instalację, więc inwerter wyłącza mu zasilanie i ten klient mówi: ja tego nie akceptuję. Co my robimy w takiej sytuacji? Jedziemy, żeby bezinwestycyjnie jak najszybciej tę reklamację załatwić i zmieniamy nastawy na transformatorze. Szanowni państwo, brygada po dwóch godzinach wraca na ten transformator, ponieważ fotowoltaika nie produkuje energii, jest za niskie napięcie na końcu obwodu i klient składa reklamację, ten, który nie ma tej fotowoltaiki. To jest ta rzeczywistość.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Czyli smart grid.

Prezes zarządu TAURON Dystrybucja SA, prezes zarządu PTPiREE Robert Zasina:

Tak, smart grid. Właśnie wchodzimy w smart grid. W najbliższych pięciu latach wydamy prawie 9 mld zł. Do roku 2030 wymieniamy liczniki, to jest ta decyzja, jeśli chodzi o smart grid.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Prezes zarządu TAURON Dystrybucja SA, prezes zarządu PTPiREE Robert Zasina:

Tak, ma pan rację, automatyzacja. To wszystko jest przed nami i musimy… Ktoś tu wspomniał, że o tym nie mówimy. Ja nieraz spotykam pana posła na różnych konferencjach i jeśli chociaż raz mnie pan tam słyszał, to musiał usłyszeć, że o tym mówiłem. Zawsze mówię o tej sieci, zawsze mówię, że są potrzeby. Ostatnio był taki materiał…

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie prezesie, myślę, że już wszystko zostało powiedziane. Nie będziemy teraz polemizować.

Prezes zarządu TAURON Dystrybucja SA, prezes zarządu PTPiREE Robert Zasina:

Rozumiem, dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Jeszcze tylko prośba o zabranie głosu przez panią dyrektor Szwed-Lipińską z Urzędu Regulacji Energetyki, jeśli jest na sali.

Dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych Urzędu Regulacji Energetyki Katarzyna Szwed-Lipińska:

Tak, panie ministrze, jestem. Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, moi szanowni przedmówcy właściwie powiedzieli już wszystko, natomiast ja chciałabym zwrócić uwagę na regulacje wspólnotowe, które tutaj wielokrotnie padały.

Faktem jest i jest to fakt bezdyskusyjny, że należy wspierać rozwój energetyki prosumenckiej. Mówi o tym wyraźnie dyrektywa RED II, o tym mówią przymiarki do zmiany dyrektywy RED II, tzw. dyrektywa RED III, czy przyjęty ostatnio pakiet „Fit for 55”. We wszystkich dokumentach organów wspólnotowych, w position paper dotyczącym odnawialnych źródeł energii, w tzw. białej księdze, która była przyjmowana na etapie przygotowania pakietu „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków” właśnie organy regulacyjne, agencje wystąpiły do Komisji o przyjęcie regulacji, które doprowadziłyby do unikania net meteringu.

Chodzi o to, o czym tutaj już wielokrotnie mówiono na tej sali, żeby zaktywizować odbiorcę prosumenta jako aktywnego uczestnika rynku. Chodzi o to, żeby rozdział kosztów, które są ponoszone w związku z funkcjonowaniem tego typu instalacji, był bardziej sprawiedliwy.

Po wejściu na salę otrzymałam od państwa taki dokument „Analiza propozycji systemów rozliczania energii produkowanej przez prosumentów". Rzeczywiście, na str. 3 tego dokumentu są wprost wskazane argumenty, którymi operują organy wspólnotowe, agencja wspólnotowa ACER czy rada ds. współpracy regulatorów, które wskazują na konieczność – i to są naprawdę bardzo obiektywne przesłanki wskazujące na konieczność rezygnacji z net meteringu.

W systemie niemieckim, który państwo również przywoływali, nie funkcjonuje net metering. Nie funkcjonuje on także w systemie włoskim, irlandzkim, szwedzkim, czeskim. Są oczywiście państwa, które go mają, w innym wymiarze niż my, ale w taki sposób rozliczają prosumentów. Słowenia w przyszłym roku będzie się przygotowywała do odejścia od tego systemu.

Myślę, że na tej sali padło wiele racjonalnych argumentów wskazujących na konieczność zmiany podejścia. Chciałabym tylko podzielić się z państwem tymi dokumentami wspólnotowymi, które już w 2016 i 2017 r. sygnalizowały, że nie jest to dobra metoda na rozwój prosumeryzmu w wymiarze wspólnotowym właśnie z tego względu, że nie tworzy mechanizmów rynkowych, nie daje bodźców do działania i w sposób nieproporcjonalny, niesprawiedliwy prowadzi do rozdziału kosztów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Również dziękuję pani dyrektor i kończąc, powiem tylko, że musimy doprowadzić do tego, żeby zwiększyć elastyczność sieci, ale także zwiększyć aktywność prosumentów jako uczestników rynku.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Jak zamierzacie to zrobić?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Zamierzamy to zrobić tak, o czym mówimy od wielu miesięcy, panie pośle, że chcemy uruchomić program „Mój prąd 4.0", który będzie również finansował nie tylko fotowoltaikę. Po co mielibyśmy zresztą finansować fotowoltaikę, jeżeli chcielibyśmy ją rzekomo likwidować, jak niektórzy sugerują? Chcemy także dofinansować zakup domowych magazynów energii, magazynów ciepła i chłodu, systemów zarządzania energią oraz ładowarki elektrycznej do samochodu elektrycznego, jeżeli ktoś będzie miał taką potrzebę.

Generalnie, proszę państwa, musimy wyzwolić element magazynowania energii, przesunięcia w czasie na zapotrzebowanie energii tam, gdzie to jest…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, już powtarzamy te argumenty, a godzina jest dość późna. Do rozpatrzenia mamy jeszcze dość gruby pakiet ustawowy.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ta zmiana nie jest przeciwko prosumentom, ale dla prosumentów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę.

Artykuł 1 – będziemy szli zmiana po zmianie, bo wiem, że będą jeszcze poprawki.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Artykuł 1, zmiana pierwsza. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana druga. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proponujemy poprawkę do zmiany drugiej. Polega ona na usunięciu omyłkowo powtórzonego wyrazu „budowlanej". Chyba że, panie przewodniczący, od razu przedstawię wszystkie poprawki do całego art. 1. Mogę tak uczynić?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę tak zrobić. Tę poprawkę, gdzie mamy podwójnie użyty wyraz, traktujemy oczywiście jako legislacyjną i w ramach upoważnienia Biuro Legislacyjne ten wyraz po prostu wykreśli, bo tu nie ma sensu głosowanie. To był po prostu użyty dwa razy ten sam wyraz.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Potem dalej w art. 1 w zmianie czwartej także proponujemy poprawkę, która dostosowuje odpowiednie przepisy do zmiany terminu wejścia w życie nowelizacji ustawy na 1 lutego 2022 r. W poprawce tej jest też określona data 1 lipca 2022 r., od której to daty sprzedawca ma obowiązek zapewnić funkcjonowanie systemu teleinformatycznego służącego udostępnianiu prosumentom danych oraz informacji w zakresie ich rozliczeń.

I dalej, poprawka do zmiany czwartej wprowadza jeszcze kolejne przepisy, bo ten punkt jest dość obszerny. Zgodnie z treścią poprawki przepisy będą pozwalać prosumentom energii odnawialnej na korzystanie z net meteringu w odniesieniu do mikroinstalacji, której proces przyłączania rozpoczął się przed terminem wejścia w życie nowelizacji, lecz nie został zakończony przed tym terminem albo został zakończony przed tym terminem, ale ze względu na warunki pogodowe wprowadzenie energii elektrycznej do sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej nastąpiło po raz pierwszy po wejściu w życie nowelizacji ustawy.

I jeszcze jedna zmiana w pkt 4 – poprawka wprowadza ujednolicenie terminologii stosowanej w nowelizacji ustawy oraz koryguje omyłki pisarskie. Tak wygląda pierwsza proponowana poprawka.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pójdziemy jednak zmiana po zmianie i przy kolejnej zmianie będziemy głosować nad poprawkami, bo inaczej się pogubimy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To w takim razie poprawka druga?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To znaczy?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Przepraszam, poprawka pierwsza do zmiany drugiej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nad tą poprawką nie musimy głosować, bo to jest oczywista omyłka pisarska i ta zmiana jest do wyczyszczenia w ramach upoważnienia dla Biura Legislacyjnego.

Czy do zmiany drugiej są jeszcze uwagi oprócz tej? Nie ma.

Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę trzecią.

Zmiana czwarta. Tutaj jest poprawka.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak, ja już tę poprawkę przedstawiłam

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Też mamy poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, ale najpierw pan poseł Nowak, a pani poseł jako druga. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do zmiany czwartej chciałbym przedstawić poprawkę zasadniczą, która przywraca możliwość systemu net meteringu do roku 2024, ale umożliwia także zastosowanie, poprzez specjalną umowę zawieraną między prosu-

mentem a sprzedawcą, również innego rozwiązania, które może być rozwiązaniem net billingowym.

Ta poprawka brzmi w zasadniczym pionie tak: „Sprzedawca, o którym mowa, dokonuje rozliczenia ilości energii elektrycznej wprowadzonej do sieci elektroenergetycznej wobec ilości energii elektrycznej pobranej z tej sieci w celu jej zużycia na potrzeby własne przez prosumenta wytwarzającego energię elektryczną w mikroinstalacji lub zbiorowego wytwarzającego energię elektryczną w mikroinstalacji lub małej instalacji, lub wirtualnego wytwarzającego energię elektryczną w instalacji odnawialnego źródła energii w stosunku ilościowym lub rozliczeniu pieniężnym uzgodnionym przez prosumenta i sprzedawcę. W przypadku braku stosownego uzgodnienia w stosunku ilościowym jeden do jednego. W przypadku rozliczenia pieniężnego sprzedawca dokonuje odliczenia wartości energii wprowadzonej przez prosumenta po ustalonej cenie netto od wartości energii pobranej netto i wówczas, w przypadku gdy w okresie rozliczeniowym otrzymuje wartość dodatnią, wystawia fakturę zakupu energii obciążoną należnymi podatkami obciążającymi taką wartość bilansową netto". I następnie: „Prosument zbiorowy, wirtualny i prosument zasadniczy ustala z wybranym sprzedawcą zasady rozliczenia energii wprowadzonej do sieci w umowie sprzedaży bądź umowie kompleksowej. Prosument…" – tutaj też jest nasza poprawka, żeby to nie było 50 kW, tylko 100 kW, czyli możliwość przez prosumenta wirtualnego czy zbiorowego instalacji do 100 kW.

To jest zasadnicza poprawka, jeśli nie przejdzie, to… To na razie wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani poseł chciała zabrać głos.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

My także złożyliśmy poprawkę do zmiany czwartej. Zmienia ona terminy, które są wykazane w poprawce, którą do pana przewodniczącego przekazaliśmy. Mogę oczywiście przeczytać te wszystkie zmiany, one dotyczą różnych punktów, ale poprawki, które są...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale w zmianie czwartej?

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Pierwsza jest w zmianie czwartej, natomiast kolejne są w innych zmianach.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o przedstawienie poprawki do zmiany czwartej.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Te poprawki, panie przewodniczący, należy rozpatrywać łącznie, dlatego chciałabym je wszystkie wskazać. W ust. 1a pkt 1 w części wspólnej dwukrotnie użyto… To już pani poseł mówiła, a zatem dalej: zastąpić wyrazami „od 1 stycznia 2023 r. do 30 czerwca 2023 r.".

Następnie w ust. 1a pkt 2 wyrazy „od 1 lipca 2022 r." zastąpić wyrazami „od 1 lipca 2023 r.", czyli tu mamy roczne przedłużenie, a wyrazy „po 31 grudnia 2021 r." zastąpić wyrazami „po 31 grudnia 2022 r.". I następnie w ust. 1b wyrazy „od 1 lipca 2022 r." zastąpić wyrazami „od 1 lipca 2023 r.".

I teraz są proponowane zmiany, które według wnioskodawców powinny być głosowane łącznie. One dotyczą analogicznych kwestii, więc albo mogę poczekać do kolejnych punktów albo od razu je wskazać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Lepiej razem.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Czyli teraz, tak?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, proszę przedstawić od razu wszystkie proponowane zmiany.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Dobrze. W pkt 5 w dodawanym art. 4b w ust. 1 wyrazy „od 1 lipca 2022 r.” zastąpić wyrazami „od 1 lipca 2023 r.”, w ust. 12 zastąpić wyrazy „po 31 grudnia 2021 r.” wyrazami „po 31 grudnia 2022 r.”.

W dodawanym art. 4c ust. 10 wyrazy „dla czerwca 2022 r.” należy zastąpić wyrazami „dla czerwca 2023 r.”.

W dodawanym art. 4d analogicznie, czyli zamiast „do 31 grudnia 2021 r.” – „do 31 grudnia 2022 r.”. Analogicznie w ust. 3, tzn. zamiast listopada 2021 r. – listopad 2022 r. i zamiast wyrazów „po 31 grudnia 2021 r.” wyrazy „po 31 grudnia 2022 r.”.

W pkt 11 lit. c w zmienianym art. 40 ust. 1b pkt 1 w lit. a wyrazy „do 31 grudnia 2021 r.” należy zastąpić wyrazami „do 31 grudnia 2022 r.”, a w lit. b wyrazy „od 1 stycznia 2022 r.” należy zastąpić wyrazami „od 1 stycznia 2023 r.”.

W art. 3 pkt 5 lit. b w dodawanym art. 11y ust. 2 pkt 9 wyrazy „od 1 lipca 2022 r.” należy zastąpić wyrazami „od 1 lipca 2023 r.”. W art. 6 analogicznie i w art. 8 analogicznie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję i osobiście rekomenduję przyjęcie poprawki pani poseł Arent oraz odrzucenie poprawek pana posła Nowaka i pani poseł Maciejewskiej. Będziemy głosować według kolejności zgłoszeń. Proszę o przygotowanie urządzenia do głosowania.

Kto jest za poprawką zgłoszoną przez panią poseł Arent? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głosy?

W takim razie zamykam głosowanie i proszę o podanie wyników. Za 15 posłów, 6 przeciw, 4 się wstrzymało. Poprawka pani Arent przeszła.

Teraz poprawka pana posła Nowaka. Rozumiem, że ktoś może powiedzieć, że one się wykluczają, ale mimo wszystko chyba ją przegłosujemy, bo była ona szersza niż to, co przyjęliśmy przed chwilą. Proszę, panie mecenasie.

Legislator z Biura Legislacyjnego Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, w związku z tym, że poprawka przyjęta rozstrzyga rozwiązania związane z art. 4 ust. 1a i dalsze, to przyjęcie teraz innych poprawek jest bezprzedmiotowe. To już zostało w tym momencie rozstrzygnięte.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Niekoniecznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli chodzi o poprawkę pana posła Nowaka, to mógłbym się zgodzić, ale poseł Maciejewska zgłosiła jeszcze szereg innych zmian. Domyślam się, że pan mecenas powie, że to jest bezprzedmiotowe, ale ja chyba bym tę poprawkę przegłosował.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Ktoś może przecież zmienić zdanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie sądzę, ale może… Panie mecenasie, bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, tak jak powiedział mój kolega, poprawka przyjęta przed chwilą w głosowaniu de facto przesądza o losie pozostałych poprawek. Oczywiście poprawka klubu parlamentarnego Lewicy jest poprawką szeroką, która dokonuje zmian również w pozostałych miejscach ustawy, niemniej jednak są to zmiany będące konsekwencją zmiany z lit. a. Innymi słowy, bez przyjęcia zmiany w pkt 4 lit. a przyjmowanie tych zmian w pozostałych przepisach byłoby bezprzedmiotowe. Poza tym sama wnioskodawczyni poprawki wskazuje, że poprawki te należy rozpatrywać łącznie.

W naszej ocenie głosowanie nad pozostałymi poprawkami jest bezprzedmiotowe. Co więcej, mogłoby doprowadzić w ewentualnym pozytywnym głosowaniu…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Gdyby było pozytywnie, to w ogóle będzie zderzenie regulacji.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dokładnie tak, panie przewodniczący. Nie wiedzielibyśmy, jaką poprawkę wprowadzić do tekstu. W naszej ocenie nie należy więc głosować nad pozostałymi poprawkami.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. W związku z uporem Biura Legislacyjnego nie podaję tych poprawek pod głosowanie jako bezprzedmiotowych.

Pani poseł Emilewicz, bardzo proszę.

Poseł Jadwiga Emilewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Podejmę jeszcze jedną próbę, ponieważ w dyskusji, która tutaj się toczyła, mówił o tym też pan minister Zyska, wobec zamiaru uruchomienia przez Ministerstwo Klimatu nowej odsłony programu „Mój prąd", która ma promować zakupy przydomowych magazynów energii, która… Pamiętajmy, że program „Mój prąd" miał także służyć redukcji niskich emisji. W każdym razie proponuję, abyście państwo rozważyli zgłoszenie poprawki, która utrzymywałaby obecny system opustowy dla tych potencjalnych prosumentów, którzy implementując uchwały antysmogowe, które mamy dzisiaj, jeśli dobrze pamiętam, w sześciu województwach, redukowali, wymontowywali, rezygnowali z kotłów na paliwa stałe i w zamian elektryfikowali system ogrzewania, instalując czy to pompy ciepła, czy pompy ciepła wraz z magazynami energii, wówczas tego typu przyszli abonenci mogliby korzystać z systemu opustowego i wówczas ten okres korzystania mógłby być wydłużony o dwa lata.

Adresujemy wtedy problemy, o których mówił i pan minister Zyska, o których wspominał pan prezes z TAURON, który apeluje właśnie o to, aby prosument był aktywnym prosumentem, mówiła o tym również pani dyrektor, powołując się na dokumenty, nie tylko na dyrektywy, ale też na dokumenty kierunkowe, komisyjne, więc tego typu poprawka wychodzi naprzeciw i ona także, tak myślę, mogłaby zostać zastosowana. Tę poprawkę mam przygotowaną, gdyby państwo byli zainteresowani, to proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ta poprawka ma wystarczającą liczbę podpisów?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli nie ma wystarczającej liczby podpisów, to…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, ja mam wątpliwości, bo ta poprawka pani Emilewicz, jak by nie patrzyć, bardzo mocno różnicuje ludzi ze względu na województwa, a przeciętny…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę państwa, przegłosowaliśmy poprawkę pani Arent…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Przeciętny obywatel czy prosument nie ma wpływu na to, czy w danym województwie jest przyjęta uchwała antysmogowa, czy nie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo przepraszam, ale czy pani mogłaby nie mówić wtedy, kiedy ja mówię? Ja pani nie udzielałem głosu. Proszę się jednak powstrzymać.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Sama sobie udzieliłam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie, sama pani sobie udzieliła. Ja pani nie udzieliłem.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

W takim samym trybie, jak udziela sobie prezes Kaczyński.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przyjęliśmy poprawkę pani poseł Arent do zmiany czwartej. Czy są jeszcze poprawki do zmiany czwartej?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, to, co powiedziała pani poseł Emilewicz. My przejmujemy tę poprawkę i prosimy o jej przegłosowanie. Poprawka jest już podpisana.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Moim zdaniem ona nadal się kłóci z tym, co już zostało przyjęte, ale bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, tu jest podobna sytuacja. Rozstrzygnięte już zostało, jeżeli chodzi o ust. 1a i kolejne. Ta poprawka jest też niestety bezprzedmiotowa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Krótko mówiąc, nie poddajemy jej pod głosowanie. Zgłosił się jeszcze pełnomocnik premiera do spraw programu „Czyste powietrze”. Proszę bardzo.

Pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze” Bartłomiej Orzeł:

Jeżeli poprawka jest bezprzedmiotowa, to w tej sytuacji mój głos też jest bezcelowy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zatem stwierdzam, że zmiana czwarta wraz z poprawką pani poseł Arent została przyjęta przez Komisję.

Zmiana piąta.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Proszę o głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Do zmiany piątej? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie, ja chciałem zgłosić wniosek formalny o przerwanie posiedzenia do czasu, kiedy pan minister przygotuje stosowne rozwiązania, które będą promowały lub w jakiś sposób honorowały to, co robią samorządy i o co się dzisiaj zwróciły. Pan minister wyraźnie powiedział, że miał dwa tygodnie na to, żeby spotkać się z samorządowcami, porozmawiać o tym problemie, przedstawić konkretną propozycję. Mówi, że może coś za kilka dni – to my jako Komisja zaczekamy. Przyjedziemy za tydzień i będziemy na ten temat rozmawiać.

Zgłaszam wniosek formalny o przerwanie posiedzenia do czasu, kiedy pan minister przedstawi konkretne rozwiązania dla samorządu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Proszę o wyświetlenie urządzenia do głosowania.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Co będzie, jak wygramy?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To trudno, wygracie. Kto jest za wnioskiem o przerwanie posiedzenia? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania. Za 10 głosów, przeciw 16. Kontynuujemy pracę.

Proszę bardzo, zmiana piąta. Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Poprawka do zmiany piątej. Uzasadnienie. Poprawka w zakresie art. 4b przenosi na sprzedawcę zobowiązanego pełną odpowiedzialność za ochronę przed ujemnymi cenami energii elektrycznej prosumentów energii odnawialnej niebędących prosumen-

tami zbiorowymi energii odnawialnej lub prosumentami wirtualnymi energii odnawialnej. Sprzedawca zobowiązany ma przy tym możliwość wdrożenia środków mitygowania ryzyka ujemnych cen. By umożliwić sprzedawcy zobowiązanemu stosowanie takich środków, w przepisach zawarto prawo dla sprzedawcy do instalacji urządzeń do sterowania mikroinstalacją i realizacji tego sterowania w celu unikania wprowadzania energii elektrycznej do sieci w kresach ujemnych cen.

Niezależnie od działań, jakie podejmie sprzedawca zobowiązany, w rozliczeniach z prosumentem nie stosuje się cen ujemnych. Jedynie w przypadku, gdy prosument odmówi sprzedawcy zobowiązanemu możliwości zainstalowania, utrzymywania w sprawności i użytkowania urządzeń do sterowania mikroinstalacją w celu niewprowadzania energii elektrycznej do sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej w okresach ujemnych cen energii, sprzedawca może dokonywać rozliczania prosumenta z wykorzystaniem ujemnych cen energii elektrycznej.

Zastosowanie pełnej ochrony tej grupy prosumentów jest uzasadnione tym, że obejmuje ona działających samodzielnie odbiorców końcowych energii elektrycznej, dla których instalacja urządzenia do sterowania produkcją energii elektrycznej w mikroinstalacji, konserwowanie oraz użytkowanie tego urządzenia mogą w niektórych przypadkach stanowić wyzwanie techniczne. Jednocześnie, w przypadkach gdy sprzedawca zobowiązany zostanie pozbawiony możliwości mitygowania ryzyka ujemnych cen, ze względu na odnowę współpracy ze strony prosumenta, to ryzykiem ujemnych cen musi być obciążany ten prosument. W przeciwnym przypadku kosztami wynikającymi z wprowadzania energii elektrycznej do sieci elektroenergetycznej byliby obciążani inni odbiorcy obsługiwani przez sprzedawcę zobowiązanego.

Wprowadzana poprawka w art. 4d ust. 2–5 reguluje przyporządkowanie prosumentów energii odnawialnej, których mikroinstalacje będą przyłączane do sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej na przełomie terminu wejścia w życie nowelizacji ustawy do rozliczeń na podstawie zasad obowiązujących przed terminem nowelizacji ustawy, tj. opartych na net meteringu, oraz zasad wprowadzanych nowelizacją ustawy, tj. opartych ma net billingu.

Poprawka w art. 4d ust. 2 wprowadza przy tym przepisy umożliwiające prosumentom energii odnawialnej korzystanie z net meteringu w odniesieniu do mikroinstalacji, której proces przyłączania rozpoczął się przed terminem wejścia w życie nowelizacji ustawy, lecz nie został zakończony przed tym terminem. Poprawka ta umożliwia również korzystanie z net meteringu tym prosumentom, którzy przyłączyli mikroinstalacje do sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej przed terminem wejścia w życie nowelizacji ustawy, ale ze względu na warunki pogodowe wprowadzenie energii elektrycznej do sieci nastąpiło po raz pierwszy po wejściu w życie nowelizacji ustawy.

W celu zabezpieczenia interesów prosumenta energii odnawialnej w ust. 3–5 wprowadzane są szczególne przepisy dotyczące przyłączenia mikroinstalacji do sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej, które zostało zainicjowane złożeniem zgłoszenia przyłączenia mikroinstalacji przed terminem wejścia w życie nowelizacji ustawy, ale nie zakończyło się przed tym terminem. Przepisy te nakładają na operatora systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego obowiązek wezwania prosumenta do korekty zgłoszenia przyłączenia mikroinstalacji w przypadku, gdy zgłoszenie jest niepoprawne lub niekompletne. W wezwaniu operator jest obowiązany wskazać przyczyny uznania zgłoszenia za niepoprawne lub niekompletne oraz wyznaczyć termin 14 dni na usunięcie przez prosumenta nieprawidłowości w zgłoszeniu. Przekazanie przez prosumenta poprawnego i kompletnego zgłoszenia w tym terminie umożliwi przyłączenie mikroinstalacji, które będzie traktowane jako dokonane przed dniem wejścia w życie nowelizacji ustawy nawet w przypadku, gdy zgłoszenie zostanie pozytywnie rozpatrzone przez operatora po wejściu w życie nowelizacji ustawy.

Poprawka dostosowuje także odpowiednie przepisy do zmiany terminu wejścia w życie nowelizacji ustawy na 1 lutego 2022 r., wprowadza ujednolicenie terminologii stosowanej w nowelizacji ustawy oraz koryguje omyłki pisarskie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są inne poprawki do zmiany piątej? Nie widzę. Poddaję pod głosowanie poprawkę pani poseł… Jeszcze Biuro Legislacyjne? Proszę bardzo.

Legislator Mariusz Przerwa:

Mamy pytanie, panie przewodniczący, bo w zgłoszonej poprawce nr 2 są również zmiany do pkt 6, 7, 11 i 12. Wydaje się, że one powinny również być rozpatrywane łącznie, bo są w tej poprawce.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To proszę je przedstawić.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Co na to rząd, bo tego w ogóle nie wiemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest ustawa poselska, panie pośle.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja już te zmiany przedstawiłam, ponieważ przedstawiłam całość poprawki. Poprawka odnosi się do pkt 5, 6…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie sądzę, żeby rząd był przeciw, ale zapytam – popieracie tę poprawkę? Wystarczy odpowiedź jednym słowem.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak, popieramy poprawkę poselską.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Łącznie. Kto jest za poprawką zgłoszoną przez panią poseł Arent? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Wszyscy.

Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Za 16, przeciw 7, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została przyjęta.

Czy do zmiany piątej są jeszcze jakieś uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tylko jedno zdanie co do poprawki. Analizowaliśmy ją i chcielibyśmy zauważyć, że będzie ona wymagała drobnej korekty redakcyjnej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To oczywiście w ramach upoważnienia.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Wkradły się tutaj wątpliwości co do odesłań, że tak powiem kolokwialnie, posypały się indeksy górne. W poprawce trzeciej w tym zbiorze jest mowa o pkt 7 lit. b, że w lit. a skreśla się wyrazy „art. 4”. Wydaje się, że użyty tylko za drugim razem art. 4, dlatego że to jest korekta stricte redakcyjna, zaproponowana tutaj przez panią poseł.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgodnie z upoważnieniem proszę o wprowadzenie zmian.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przyjęliśmy zmianę piątą.

Zmiana szósta. Czy są uwagi do zmiany szóstej. Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę szóstą.

Zmiana siódma. Czy są uwagi? Nie ma. Przyjęliśmy zmianę siódmą.

Zmiana ósma. Czy są uwagi? Przyjęliśmy zmianę ósmą.

Zmiana dziewiąta. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę dziewiątą.

Zmiana dziesiąta. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę dziesiątą.

Zmiana jedenasta. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę jedenastą.

Zmiana dwunasta. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę dwunastą i w ten sposób przyjęliśmy cały art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 2.

Artykuł 3. Czy są uwagi do tego artykułu? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Zgłaszam poprawkę do art. 3. Poprawka wprowadza w art. 3 bezpośrednie odwołanie do operatorów systemów dystrybucyjnych elektroenergetycznych w miejsce odwołania pośredniego, posiłkującego się innym przepisem ustawy. Zastosowanie bezpośredniego odwołania poprawia czytelność przepisów. Poprawki w art. 5 i 7 też precyzują brzmienie tych artykułów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy do art. 3 są jeszcze jakieś poprawki? Jakieś uwagi Biura Legislacyjnego? Nie ma uwag.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Za 16, przeciw 6, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 3 ze zmianami.

Artykuł 4. Czy są uwagi do art. 4? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 4.

Artykuł 5. Czy są uwagi do tego artykułu?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tylko powiem, że głosowaliśmy wcześniej nad zmianami do tego artykułu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, już to przegłosowaliśmy. Czy są inne uwagi? Nie widzę. Artykuł 5 został przyjęty.

Artykuł 6. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 6.

Artykuł 7. Czy są uwagi? Nie widzę. Tu wcześniej już przyjęliśmy zmianę terminu, czyli z tą zmianą terminu przyjęliśmy art. 7.

Artykuł 8. Pani poseł Arent, bardzo proszę.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Poprawka dotyczy właściwie art. 8 i 9. Wprowadza ona zmiany w zakresie wejścia w życie przepisów nowelizacji ustawy. Po pierwsze, korektę terminu wejścia w życie nowelizacji ustawy, który to termin zostaje określony na 1 lutego 2022 r. Zmiana terminu wejścia w życie nowelizacji ustawy, z wcześniej określonego w projekcie na 1 stycznia 2022 r., wynika z potrzeby jego dostosowania do aktualnego harmonogramu procedowania projektu nowelizacji ustawy. Po drugie, wcześniejszy termin wejścia w życie przepisów dotyczących przyłączania mikroinstalacji na przełomie terminu wejścia w życie nowelizacji ustawy, stosowanie z wyprzedzeniem tych przepisów zapewni prosumentom dodatkowe wsparcie w realizacji procesu przyłączania mikroinstalacji.

Poprawka wprowadzona w ramach art. 8 określa, że zgłoszenia przyłączenia mikroinstalacji złożone przed dniem wejścia w życie nowelizacji ustawy są procedowane zgodnie z przepisami nowelizacji ustawy. Zapewni to stosowanie tych przepisów w odniesieniu do prosumentów, którzy rozpoczęli proces przyłączania mikroinstalacji jeszcze przed terminem wejścia w życie przepisów nowelizacji ustawy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są inne poprawki? Nie ma.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za zgłoszoną poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Wszyscy.

Zamykam głosowanie i proszę o podanie wyników. Za 17, przeciw 7, wstrzymała się jedna osoba. Tym samym poprawkę przyjęliśmy i to był ostatni artykuł projektu.

Szanowni państwo, w tej chwili poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Jeżeli tak, to zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Za 16, przeciw 9, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Pozostaje wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, żeby sprawozdawcą była pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Zgadzam się, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie widzę. Przepraszam, zgłasza się pani poseł Emilewicz. Bardzo proszę.

Poseł Jadwiga Emilewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w związku z tym, że te poprawki, które zostały zgłoszone do pierwotnego przedłożenia, są tak głębokie, sądzę, że teraz projekt powinni prezentować wnioskodawcy poprawek i ja swój podpis spod projektu tej ustawy wycofuję. Proponuję, aby posłem prezentującym ustawę w dalszych pracach był ktoś inny, ktoś, kto przejmie projekt ustawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł Arent, bardzo proszę o przedstawienie wniosku.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Szanowni państwo, w związku z tym, że pani poseł Emilewicz, pani premier wycofała swój podpis, to składam na ręce pana przewodniczącego wniosek podpisany przez wszystkie osoby, które podpisały się wcześniej pod tym projektem. Wniosek mówi o tym… Może ja państwu go odczytam: „Jako wnioskodawcy poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, według załączonej listy, niniejszym informujemy panią marszałek, że do dalszego reprezentowania wnioskodawców w toku prac nad powyższym projektem upoważniamy pana posła Marka Suskiego”. Pod tym podpisali się wszyscy, którzy złożyli rozpatrywany wniosek.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy oraz że nastąpiła zmiana posła upoważnionego.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie.